

Środa 6. grudnia 1922.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 120 Mk
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 2500 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 2700 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 3200 Mk
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola I. 4. (dorywiasny). — Konto pocztowej Kasy O zez. Nr. 140 954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 17

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Rezygnacja J. Piłsudskiego. Tarcia w P. S. L. z powodu sojuszu z endecją. Dziś wyrok sądu doraźnego.

Z konferencji lozańskiej.

Lozanna. (Pat.). W nocie, złożonej sojusznikom w niedzielę wieczorem, delegacja sowiecka protestuje przeciw wyłączeniu jej z obrad nad innymi sprawami poza kwestyą cieśnin. Nota powołuje się na precedens dyplomatyczny, stosowany w ostatnim stuleciu, według którego sprawa cieśnin nie była traktowana oddzielnie. Delegacja sowiecka zaznacza w powyższej nocie, iż nie chce doprowadzić do przerwania prac konferencji, godzi się na ograniczenie jej udziału w konferencji do sprawy cieśnin.

Lozanna. Po śniadaniu, wydanem wczoraj przez delegację rosyjską na cześć Turków, Cziczerin, Rakowski i Ismed pasza rozmawiali do godz. 19-tej, poruszając wszystkie punkty porządku dziennego konferencji. Jest rzeczą prawdopodobną, że naradzano się specjalnie nad kwestyą cieśnin, która będzie omawiana na dzisiejszym posiedzeniu konferencji. Według informacji Rosyjanie zajęli w ciągu dyskusji stanowisko nieprzejednane w powyższej sprawie, podczas gdy Turcy nie sprzeciwiali się bezwzględnie przejazdowi okrętów wojennych przez cieśniny oraz pewnej demilitaryzacji brzegów cieśnin. Udział Rosyan w dyskusji nad sprawą cieśnin i nastroj ich, z jakim do nich przystępują, a z drugiej strony znaczenie dyskusji, która będzie dotyczyć jednego z najważniejszych punktów konferencji pokojowej, każą przypuszczać, że tydzień bieżący będzie momentem krytycznym rokowań.

Włochy pod rządami faszystów.



Faszyści są organizacją stworzoną na wzór wojskowy, posiadającą własne oddziały, które w dokonaniu ostatniego przewrotu we Włoszech odegrały decydującą rolę. Rycina nasza przedstawia paradę jednego z oddzia-

łów faszystów, defilującego na ulicach Rzymu. Faszyści pozdrawiają się na wzór starych Rzymian przez podniesienie do góry prawego ramienia.

—00—

DROŻYZNA W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW.). Drożyzna wzrasta tu w szybkim tempie, szczególnie przed świętami.

Funt masła kosztuje już obecnie 2000 mar. i 1 jako 100 marek niemieckich. Ubranie 130 ty mar. niem., para butów 40 tys. Są to ceny dotychczas niemyślane.

Sojusz interesów.

Sojusz między Piastem a Chjeną należy uważać za rzecz dokonaną. Stronnictwa, które w czasie Seimu ustawodawczego łączyły się, a w ostatnim okresie przeszły już prosto do obrzucania się kalumniami, porozumiały się na zasadach, które narazie pozostają ich tajemnicą. Obojętne jest, co chwilowo z tych punktów porozumienia przedostanie się na zewnątrz, bo nie ulega wątpliwości, że najważniejsze punkty pozostają przecież w ukryciu.

Sojusz pomiędzy Piastem a Chjeną uchodzić musi na pierwszy rzut oka za zupełnie naturalny związek. Także w ostatnim Sejmie ustawodawczym różnice między miastem a wsią zarysowały się w sposób bardzo jaskrawy. Nie wymaga to zbyt szczegółowych wywodów, ażeby wykazać, że interesy wsi i miasta są zasadniczo sprzeczne. Ze więc porozumienie tych dwóch partyj nie może być czemś naturalnym.

Nasuwa się więc pytanie, żali może ideologia polityczna stanowić podstawę tego porozumienia? Wprawdzie poseł Głabiński powoływał się, że w dawnym Kołie polskiem w parlamencie wiedeńskim w ostatnich czasach wszedł poseł Witos ręką w rękę z endecją, wiemy jednak, że po powstaniu Państwa Polskiego sympatyje te się rozwały, a grupa Piasta szła w kierunku lewym. Nie rzadko wprawdzie słyszano się, że poseł Witos ma zamiar

porozumieć się z prawicą, ale w czasie Seimu ustawodawczego do porozumienia tego nigdy nie doszło.

Łas, kiedy ono stało się faktem, musimy zapytać, jakie są jego założenia? Odpowiedź na to chyba nie będzie trudną, a na zasadę, na której do tego porozumienia doszło, zwracaliśmy niedawno uwagę. Zarówno zjednoczone stronnictwa prawicowe, jak i grupa ludowa Piasta, reprezentują siły posiadające.

Związek reprezentuje wielki przemysł i handel. Piast wielką chłopską posiadłość ziemską. Jedna i druga grupa to grupy kapitalistyczne, żyjące z konsumenta. Nic przeto łatwiejszego, jak porozumienia na tej właśnie platformie ekonomicznej i osłabienia możliwie wielkich zysków, tam z handlu i przemysłu, tu z roli. Do osiągnięcia takich zysków potrzebną jest oczywiście pomoc państwa i ustaw a więc nie dziwnego, że dwie te grupy połączyły się pod znakiem ciągnięcia maksimum korzyści z konsumentów i że obywatele państwa połączenie to kosztować będzie bardzo słono, a drożyzna wzrośnie.

Stało się, że sojusz ten zawarty został wśród okoliczności, sprzyjających temu, ażeby można go uważać za odruch pewnej ideologii. Do Seimu Polskiego weszły w poważnej ilości mniejszości narodowe, które przy braku zgody i zdecydowanej większości polskiej mogłyby z tego ciągnąć korzyści. Zawarty więc sojusz ma wszelkie cechy rozumu politycznego i gestu patryotycznego i za taki chciemy go uważać.

Powstanie większości polskiej w nowym Sejmie powitać należy w każdym razie z uczuciem ulgi. Być może, że większość ta wyi

dzie Państwu na dobre i tak będzie istotnie, jeśli mić będzie na celu interesy państwa. Jeśli jednak, jak przypuszczać wolno, sojusz ten nie jest obawem patryotyzmu dwóch nie nawiedzających się dotychczas stronnictw, lecz owocem egoizmu, mającym napelnąć kieszenie członków tych partyj—to trzeba będzie tym sprzymierzeńcom wypowiedzieć walkę. A do walki tej stanie całe społeczeństwo, które się nie da wyzyskiwać przez akcję o charakterze co najmniej egoistycznym chociażby o pokroju pozornie patryotycznym.

35-lecie „Echa”.

Wielce zasłużone a powszechną sympatią całego polskiego społeczeństwa otoczone Towarzystwo śpiewackie „Echo” święci w dniu dzisiejszym 35-lecie swego istnienia. Kawał czasu, w którym zdziałano bardzo wiele. Pierwotna drużyna założycieli rozwinęła się z biegiem lat w silny, jeden z najlepszych w Polsce, chór męski o dużych walorach artystycznych. Zwłaszcza okres, kiedy batutę dyrygenta dzierżył mistrz pieśni polskiej, niezapomniany i nieodżałowany śp. Jan Gall, był szczytowym punktem rozwoju „Echa”, które od tam utrzymywała się długo na osiągniętym wówczas wysokim poziomie. Światowa wojna, jak wszystkiemu, co dobre, piękne i pożyteczne, tak i tej przemilej

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

Widział, że gdy on znajdował się jeszcze na Maximilianplatz obserwowane auto skręciło już na Wiedensneistrasse. Przez całą tę ulicę jechał Wenk w tyle, ale dzięki jasnej, księżycowej nocy, nie tracił ani na chwilę szybko mknącego samochodu. Kiedy Wenk zbliżył się do mostu Maksa-Józefa, zobaczył, że drugi samochód zatoczył po tamtej stronie dzary, wielkie koło i nagle rozległo się tuż koło niego dudnienie motoru. Tajemniczy samochód przejechał przez most z powrotem i mknął szybko przez tę samą Wiedensneistrasse.

(To wszystko było bardzo podejrzane. — Wenk dokładał wszelkich starań, aby nie stracić łączności z podejrzany samochodem. Zaraz na moście zawrócił. Drugi wóz skręcił znowu na Maximilianstrasse. Ta była zapelniona tak bardzo różnymi pojazdami, że Wenkowi udało się dogonić tamtego.

Obcy samochód zatrzymał się przed teatrem Variete! Wenk wyskoczył na drugą stronę ulicy. A kiedy tamten wysiadł i obrócił się plecami do Wenka wchodził do teatru

15

Wenk odczuł znowu szarpające nerwy wstrząśnienie. Ale to jest on! Blondyn od Schrammsa. To jest on! Nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Drżąc od wewnętrznego wzruszenia, przeciskał się szybko pomiędzy ludźmi w stronę teatru. W foyer zorientował się, że wyprzedził znajomego. Poczekał tedy chwilę, a kiedy widział, że tamten się do niego zbliża, obrócił się nagle.

Ale Wenk zobaczył szeroką, wygoloną twarz o brutalnych ustach i wielkich, pionących oczach. Nie znalazł go wcale. Wielkie oczy nieznajomego patrzyły nań zupełnie obojętnie. Wenk zły i rozczarowany, ustąpił na bok i począł się przeciskać z powrotem do swego samochodu.

Była właśnie ósma godzina, ozwały się dzwonnki na znak, że przedstawienie się zaczyna. Wenk wyobraził sobie w tej chwili, co za obrzymie powstałoby zamieszanie, gdybym pośrodku takiego tłumu ludzi chciał kogoś aresztować.

Mimo wszystko, nie mogąc się rozstać z nieznajomym, który budził w nim jakieś niejasne przeczuca. Wenk znowu się obejrzał. Zobaczył, że tamten wydobyszy się z wiru ludzkiego, zmierzał powoli na lewo w stronę łóż. Wenk wiedział, że znajdzie się tam pięć łóż parterowych. Wtedy zdecydował się szybko i kupił sobie jedno miejsce w łóży. Dostał właśnie ostatnie. Na planie zobaczył, że w każdej łóży było pięć miejsc.

Wrócił do samochodu, wślizgnął się do środka, przebrał się we frak, poczem z kancelarwi teatralnej zatelefonował do swego szofera, żeby zabrał samochód. Dokonawszy tego wszystkiego, udał się do łóży.

Kiedy wszedł było już ciemno na sali. Na-

tychmast próbował w niepewnym świetle rozróżnić twarze i znaleźć nieznajomego. Nie było go jednak.

Kiedy pierwszy numer przedstawienia się skończył i zapalono światło, udało mu się również znaleźć nieznajomego, pomiędzy dwudziestu panami i kobietami, siedzącymi w cztery innych łóżach. To było prosto nie do wiary. Przecież nieznajomy nie mógł nigdzie indziej usiąść. Po 'owej stronie nie było wejścia do żadnych innych miejsc.

Gdzież się ten człowiek podział?

Niezadowolony i niepewny pobiegł Wenk szybko na ulicę, aby zobaczyć, czy przynajmniej jest jeszcze samochód nieznajomego. (Tak, stał jeszcze. Chwała Bogu!

Wenk odetchnął z ulgą. Zamierzał już udać się do swego samochodu, aby obserwować zeń, dokąd pojedzie auto nieznajomego. Wtem zauważył, że obcy samochód ma taksometr. Przecież oglądał go przedtem bardzo dokładnie, żadnego taksometru nie było.

Nie namyślając się długo, poszedł do szofera i zapytał:

— Czy wolny?

Szofer odpowiedział:

— Tak jest.

Wenk wsiadł i wymienił swój własny adres. Postanowił zdecydować się podczas jazdy, co ma dalej czynić. Wtem przypomniało mu się, że szofer był na Denerstrasse niemy, a teraz stąd ni zowąd przemówił.

(C. d. n.)



„Drużynie śpiewaczej” wyrządziła znaczne szkody.

Ale niezwykle rychło podniosło się „Echo” z wywołanego wypadkami wojennymi zastój i jedno z pierwszych jęło się dzieła odbudowy tak, że dziś znów przoduje innym drużynom śpiewaczym, dając — jak dawniej — ku wyżynom.

Hasłem założycieli Towarzystwa było: „Pieśnią do serca — sercem do Ojczyzny!”

Hasło temu pozostało „Echo” w ierne w najtrudniejszych warunkach, w okresie niewoli, kiedy pieśnią krzepiło serca, budziło wiarę w lepszą przyszłość Narodu i nieciła miłość Ojczyzny i wolności.

Wierzmy, że pozostanie mu w ierem i dziś w odrodzonej, niepodległej Polsce i w tem przekonaniu szlemy serdecznej drużynie śpiewaczej w dniu jej święta jubileuszowego gorące życzenia:

Ad multos annos!
na jej chwale a na pożytek Narodu!

Z okazji jubileuszu zebrało się wczoraj wieczorem w sali „Echa” wielu dawnych członków a wśród nich czterech członków założycieli: dyrektor Tow. muzycznego, Sołtys Jan Mazurkiewicz, starosta Wrześniowski i Józef Aptel. Z Krakowa przyjechali jako reprezentanci „Echa” tamtejszego pp.: Ant. Issakowicz, Bolesław Wallek-Walewski, oraz dawny Echi-
sta dr. Baar. Zjechało też sporo dawnych

członków, rozrzuconych dziś po całym kraju.

Zebranych przywitał serdecznym słowem prezes dr. Jan Szmar, wyrażając radość, że idea krzewienia pieśni polskiej, nakreślona przez założycieli, znalazła tylu orędowników, oddał też cześć pamięci zmarłym członkom. Wśród nich niezapomnianemu pieśniarzowi śp. Janowi Gallowi. Członkom założycielom i pierwszemu prezesowi i inicjatorowi p. Maryanowi Fontanie urządzono burzliwą owację. W imieniu założycieli złożył starosta Wrześniowski dank wszystkim tym, co w rozwoju „Echa” budowniczymi byli. Po próbie wspólnego utworu i kilku utworów koncertowych, pod batutą dyr. Rangia rozwinęła się miła koleżeńska pogawędka, przeplatana wspomnieniami wielu chwil drużyny śpiewaczej.

Koncert jubileuszowy odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 8:15 w sali Tow. muzycznego.

**Zbierajcie złoto i srebro
na Skarb Polski. Zbiórka
zajmuje się Narod. Org.
Koblet, Lwów, ul. Osso-
lińskich 1. 11.**

Wielka Biblioteka.

Jednym z dotkliwych dla kultury skutków okresu wojennego, było u nas do niedawna zupełne wyczerpanie wydawnictw popularnych i popularno - naukowych, przynoszących szerokim kołom czytelników arcydzieła i najwybitniejsze utwory piśmiennictwa polskiego i obcego.

Przypominam beznadziejną wprost sytuację kilku ostatnich lat, kiedy to wyschły były zupełnie źródła księgarskie i antykwarskie literatury, najpotrzebniejszej dla szkoły, dla samouków, dla bibliotek domowych, słowem dla każdego inteligentnego człowieka. Znikły bez śladu dawne „Mrówki”, „Biblioteki powszechne” złoczowskięgo Zuckerkandla czy brodzkiego Westa, ostatkami nakładu gonili „Książki dla wszystkich” Arcta, wydawnictwa Gebethnera i inne.

Istną tragedję przechodził np. nauczyciel szkół średnich, gdy przyszło mu rozpocząć z uczniami wspólną lekturę jakiegoś wybitnego dzieła lub zarządzić lekturę domową. Książek prawie za żadną cenę nie można było dostać. To samo nieszczęście trapiło również słuchaczy wszechnic lub ludzi naukowo pracujących, gdy zagnali zapotrzebowali jakiegoś tekstu.

Niedawno atoli rozpoczęła się gruntowna, sanacyja tych stosunków, która i czytelnikom i wydawcom i kulturze wyszła na dobre. Zaistniało kilka wydawnictw popularno - naukowych na wielką skalę, a półki księgarskie radują się odciążoną, schłodną, symetry-

czną pełnią pożytecznych tomików, co same wabią oczy i cisną się do rąk.

Palną czasowego pierwszeństwa należy się tu „Biblioteka Narodowej” krakowskiej, której znakomite, naukowe opracowania idą już dzisiaj w dobre dziesiątki. Z kolei wystąpił po ważny Instytut Wydawniczy warszawski „Biblioteka Polska”, zakrojony w leżne odgależenie publikacji. Za nimi idą: biblioteka Gebethnera, oraz rozrastająca się coraz bardziej, wielkimi tradycjami przeszłości ożywiona, akcja lwowskiego Ossolineum.

Jak olbrzymie były i są pod tym względem zapotrzebowania odrodzonej Polski, jej tysiącznych szkół i instytucyj — najlepiej dowodzi fakt, że mimo tylu już nowych wydawnictw, tylu akcji i tak bogatych ich owoców, ciągle jeszcze wszystkich zamało. — Setki najpotrzebniejszych rzeczy czeka dziś na przedruk, na nowe narodziny w szacie książkowej. Ciągłe odczuwa się jakieś braki, jakieś luki, ustawicznie narzeka się, że tego i owego jeszcze nie wydano.

To też z prawdziwym zadowoleniem powitać należy najświetniejszą akcję wydawniczą warszawskiej „Biblioteki Polskiej”, zrealizowaną pod mianem „Wielkiej Biblioteki”.

Instytut warszawski rzucił oto z rozmachem z gestem burnej żywotności odrazu kilkadziesiąt tomów nowego periodycznego wydawnictwa, które wróży o sobie jak najlepiej, posiada wszelkie warunki pomysłnego rozwoju i jak najszerzego rozpowszechnienia.

„Wielka Biblioteka” arcydzieł literatury polskiej i obcej jest czemś zupełnie odmiennem od dotychczasowych wydawnictw, w którychmi chce walczyć swoją taniocścią. Jej piękne, szarobiałe tomiki przynoszą bowiem sam tekst utworów, bez wstępów, bez komentarzy i ob-

Gimnazjum jubileuszowe

im. „Komisji Edukacyjnej” w Brzuchowcach.

Na zebraniu Komitetu, które odbyło się w zeszłym tygodniu w ratuszu pod przewodnictwem dra Zdzisława Próchnickiego, obradowano nad projektem sfinansowania zamierzonego instytutu. Miasto Lwów, pragnąc uczcić zbliżający się jubileusz 150-letniej rocznicy wiekopomnej „Komisji Edukacyjnej”, zamierza zbudować na ten cel nowoczesną, wzorową szkołę w ustroniu leśnym, na wzór zakładów w zachodniej Europie. Stworzenie takiego zakładu wymaga znacznych sum pieniężnych i to właśnie było głównym celem zebrania.

Pierwszą podwalinę daje upatrzony w miejscu zdrowotnym, w lesie brzuchowickim grunt miejski na przestrzeni 20-morgowej, obok Lwowa. Na wystawienie zakładu głównego wraz z internatem i zabudowaniami w rozmiarach postanowionych, konieczna jest pomoc społeczna. Komitet nie wątpi, że pomoc taka się znajdzie. Zanim jednak to się stanie w drodze ofiar i datków, uchwalono wydanie księgi jubileuszowej, która obejmie utwory pierwszorzędnych pisarzy polskich. Dzieło wymienione ma wyjść w nakładzie 100.000 egzemplarzy, co przy rozprzedaży może przy-

jaśnić, na wzór podobnych wydawnictw zagranicznych, np. niemieckich czy angielskich. W ten sposób wydawnictwo zyskuje z jednej strony na taniocść z drugiej zdobyć się może na wielki rozmach, na ruchliwość, na szybkie wyrzucanie z swej pracowni coraz to nowych coraz to innych książek.

Trzeba jednak zaraz dodać, że oszczędzając sobie wstępów i komentarzy, położyła „Wielka Biblioteka” cały nacisk na wartość tekstów wydawanych utworów, dbając o ich autentyczność, krytyczność, poprawność, czystość. Otrzymuje więc czytelnik utwór w takiej, zupełnie niezawodnej postaci, w jakiej ukazał się on niegdyś w ostatnim wydaniu, do konanem za życia, pod okiem samego autora. Datę tego wydania, według którego nowej edycyi dokonano, podaje się na odwrocie karty tytułowej w formie, wraz z nazwiskiem wydawcy, który tekst opracował. — Tylko niektóre dzieła obce, podawane w „Biblioteczce” w wzorowych przekładach, otrzymują komentarz, jeśli jest on konieczny dla należytego zrozumienia tekstu (np. aluzyj historycznych, osobistych, trudniejszych terminów itd.).

Do współpracy w swem redagowaniu najwybitniejszych uczonych polskich, których nazwiska są wystarczającą rękojmią powagi i wartości wydawnictwa. Wystarczy wymienić: Brücknera, Parębowicza, Bruchnalskiego, Kleina, Chrzastowskiego, Gubrynowicza itd.

Już tych 30 pierwszych tomików, wydanych na początek daje miarę różnorodności planu redakcyjnego. Otrzymałszy tu bowiem utwory Mickiewicza (Czajyna, Konrad Wallenrod, Pan Tadeusz) opracowane przez znawcę tej miary co prof. Bruchnalski, dalej Stawg-

nieść dochód, który umożliwi rozpoczęcie budowy.

Sprawę wydawnictwa referował prof. Budzanowski, wyjaśniając, że jest to jedyna droga do zdobycia finansów w obecnych czasach. Księgarz tutejszy p. Rehman przyrzekł ze swojej strony pomoc fachową.

Nad referatem rozwinęła się dyskusja, w której pierwszy zabrał głos prezydent Neuman. Zaznaczył on, że doskonale odczuwa doniosłość idei stworzenia wspomnianego zakładu, mającego spełnić misję narodową, podobnie jak Liceum krzemienieckie i cieszy się, że Lwi gród wystąpił pierwszy z myślą tak wielką, do której urzeczywistnienia szczerze się przyczyni.

W sprawie wydania księgi jubileuszowej przemawiali pp.: dr. Próchnicki, dr. Uhna, Bolesław Lewicki, Sudhof, a ponadto całą akcyję poparli pp. dr. Opieński, radca szkolny Nogai, Abrysowski i i.

Po wyczerpaniu dyskusji w powyższej sprawie uchwalono wybrać komisję redakcyjną, do której należy upraszać pp. dr. hr. Pimłowski, dra W. Bruchnańskiego, dra Jana Kasprowicza, dra Uhne oraz kilku wybitniejszych literatów. Jako stały adres Komitetu uznano Lwowską Kasę miejską przy ulicy Wałowej 1. 9.

Z kresow tarnopolskich.

„Głos Kresowy“, organ demokratyczny, wychodzący w Tarnopolu, przynosi ciekawy artykuł wstępny, rozprawiający się z tarnopolską endecją i jej metodami kłamliwymi. Obecnie po wyborach, zarzuca endecya Unji Państwowej i jej kandydatowi do Sejmu, dyr. Lenkiewiczowi, że są „zdrajcami narodowymi“, że przyczynili się rękoma do straty jednego przynajmniej mandatu polskiego na kresach na rzecz syonistów. „Głos Kresowy“ wykazuje w sposób ogromnie rzeczowy i wyczerpujący, zapożyczając cyfr i statystyki, że zarzuty endecyi są kłamliwe i mają swoje źródło chyba w tem, że nie odniosła ona w rzeczywistości tak głośno zapowiadanego zwycięstwa. Z do-

kładnych obliczeń „Głosu Kresowego“ wynika, że nawet w razie oddania wszystkich głosów listy 10-tej tj. zwolenników Unji, na 8-mkę, nie byłaby endecya uzyskała żadnego mandatu więcej ponad to 3, które dostała istotnie.

Prawda jest natomiast, że Polacy mogli byli uzyskać w Tarnopolskiem 9 mandatów zamrast, otrzymanych 8-miał. Jeżeli to się nie stało, jeśli syoniści otrzymali aż 2 posłów, to wna ciężka leży tu właśnie po stronie narodowej demokracji. Ona to bowiem, mimo nawoływań Unji i dyr. Lenkiewicza, nie chciała zgodzić się na kompromis wszystkich polskich partyi, które w ten sposób byłyby się zwycięsko przeciwstawiły syonistom. Co więcej gdyby była endecya na ten kompromis poszła, to byłaby sama zyskała w Tarnopolskiem co najmniej 4 mandaty!

Nie można robić zarzutu zwolennikom Unji, że postawili swoją listę. Jeżeli wolno było innym partiom polskim postawić aż 11 list, to dlaczegoż bronili tego prawa Unji, występującej pod poważnym sztandarem: „Wszystko dla państwa“.

Rezultat wyborów wykazał, że w okręgu tarnopolskim Narodowa Demokracja poniosła klęskę. Przegrała ona — jak powiada „Głos“ — bo nie potrafiła utrzymać zaufanie społeczeństwa, bo społeczeństwo to, traktowała zawsze, jak bezmyślny tłum, który ma iść za dyktatorską wolą jednostek tam, gdzie endecya każe.

Interesujące są również w ostatnim numerze „Głosu Kresowego“ wiadomości, podane o nowym senatorze endeckim, p. Orlińskim.

Wynika z nich, że p. Orliński, wielki endek nie będąc zrazu pewnym poparcia Związku ludowe - narodowego, pertraktował poza plecami endecyi z ludowcami, chciał im ułatwić zdobycie organizacji Narodowej w Tarnopolu, chciał im za mandat oddać w ręce jakieś papiery, kompromiułace endeckiego posła, p. Zamorskiego itd. Również i ze stronnictwem Skulskiego prowadził p. Orliński „mandatowo“ rokowania. Na wszystkie powyższe zarzuty ofiaruje redakcyja „Głosu“ dowody i świadków.

Pomijamy imię artykuły. Całość numeru przedstawia się bardzo interesująco, a nowe pismo kresowe zasługuje w całej pełni na to, aby stać się organem rozumnej i poważnej części tamtejszego społeczeństwa.



ckiego (Anieli, W Szwajcaryi, Lilla Weneda), Krasińskiego (Nieboska, Irydyon), Krasińskiego (Satyry), Kochanowskiego (Treny), Fredry (Zemsta, Śluby Panieńskie), Brodzińskiego (Wiesław), Niemcewicza (Powrót posła i Śpiewy historyczne), Kraszewskiego (Dzieci starego miasta), Syrokomli (Ulas Jan Debonóg), Rzewuskiego (Pamiętki Soplicy) itd. Wielkość tych tekstów wyszła z ręki tak skrupulatnego i niezawodnego wydawcy, jak znany lwowski bibliograf-polonista, dr. Stefan Arlet - Wierczyński.

Prawdziwą niespodzianką dla spragnionego, krzepiącej poezyi czytelnika jest „Promethéon“ Norwida, „Wesele“ Wyspiańskiego.

Wielkiego naszego poety, Jana Kasprowicza spotykamy w „Bibliotece wielkiej“ zarówno jako twórcę potężnych „Hymnów“, jak również w roli tłumacza dramatów Ibsenowskich „Brandt i „Peer Gynt“, oraz Szekspirowskiego „Króla Lira“.

Na osobną, szczególnie chwalebnią wzmiankę zasługuje uprzywilejowanie czytelnikowi polskiemu potężnej „Boskiej Komedyi“ Danta i pełnego niezwykłego szaru „Don Juana“ By-

rona w niezrównanych przekładach prof. Porębowicza. Odnowienie tych arcydzieł tłumaczenia, dokonanych przez znakomitego romanistę i znakomitego poetę zarazem, — było już od dawna postulatem nagłym. Krótkie, a treściwe i doskonałe złożone przypiski tłumacza do obu dzieł, ułatwiają znacznie zbliżenie się do utworu.

Dalsze tomy „Wielkiej Biblioteki“ są — jak zapowiada redakcyja — już w druku. A pojawiają się tam niebawem cały Mickiewicz iłowicki, wszystkie dzieła Jana Kochanowskiego, Fredry itd., oraz szereg najwybitniejszych utworów literatury zagranicznych i nowego piśmiennictwa polskiego.

Małe, poręczne książeczki nowego wydawnictwa warszawskiego, przedstawiające się i pod względem typograficznym wzorowo, o druku dużym, wyraźnym, miłym dla oka, budzą zaufanie solidnym, umiędlonym opracowaniem pierwszych swych tekstów i staną się też zapewne niemałą pomocą dla ludzi zajmujących się nauką i literaturą, a niemałą pociechą dla polskiej szkoły.

Dr. Stanisław Lempiński.

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemyśl, 29 Listopada.

Zgromadzenie urzędników państwowych i emerytów.

W ubiegłym tygodniu odbyło się liczne zgromadzenie urzędników państwowych wszelkich kategorii oraz emerytów, na którym uchwalono zwrócić się do posłów sejmowych, by wyjednali u rządu centralnego polepszenie bytu urzędników państwowych i emerytów. Zgromadzenie uchwaliło przystąpić do wspólnej akcyi z funkcyonaryuszami państw. innych niast Małopolski.

Sprawa koncesyi gospodnio - szynkarskich.

Z powodu ustawy antyalkoholicznej rozpoczęła onegdaj urzędowanie specjalna komisya, która w myśl odnośnych propozycyi zredukowała ilość koncesyi gospodnio - szynkarskich. Oczywiście, że znaczna ilość pokrzywdzonych właścicieli przedsiębiorstw gospodnio - szynkarskich alarmuje z powodu redukcyi Województwo i posłów sejmowych.

Pokłosie wyborcze.

Tygodniki miejscowe ciągle jeszcze zajmują się sprawami mianionych wyborów. Endecka „Ziemia Przemska“ rozprawia się z centrowcami, którzy odebrali endekom drugą mandat z okręgu. Czas najwyższy, by niektórzy mężowie stanu na przemyskim partycularzu zaprzestali sporów osobistych i na sprawy polityczne patrzyli ze stanowiska ogólnopolskiego, a nie przez pryzmat lokalnych stosunków i stosunków poszczególnych osób i koteryj.

Poranek poezji Brunona Jasińskiego.

Zapoznanie się z nowymi prądami w literaturze drogą żywego słowa jest najbardziej bezpośrednim zetknięciem się i odczuciem ich właściwości i charakteru. Wyrabia się przez to prawdziwe zrozumienie dążności przetwórczych, zawartych w nowej poezyi i krytyczny sąd o istotnych jej walorach literackich. Pierwotki, wnoszone przez futurystów, różnią się w jaskrawy sposób od dotychczasowych poglądów na sztukę. Zerwanie z tradycyą, z historyą, zejście, do prymitywizmu, do niezbędnego ekonomizmu słów i pojęć, musiało wywołać u nich dążność do odwrócenia wszystkich dotychczasowych wartości. Jest to naturalnie krańcowość każdego nowego kierunku, który chce burzyć przeszłość w imię doskonalszej nowej przyszłości. Ale krańcowość ta jest przejściowa. Futuryzm jest jednym z nieskończonych etapów ciągłego rozwoju sztuki i ulega pewnej ewolucyi, jak wszystkie kierunki literackie. To, co jest najwartościowsze, zostanie, a reszta zniknie sama, jeśli nie wyda szlachetnych owoców.

Poranek Brunona Jasińskiego urządzony w ubiegłej niedziel w sali Tow. Muzycznego, zapoznał nas z twórczością jednego z najbardziej znanych i płodnych poetów futurystycznych, autora „Buta w butonierce“ i współredaktora silnie komentowanej jednodniówki „Nuż w brzuchu“. W przedwstępnej swej prelekcji nakreślił Tadeusz Peiper, redaktor czasopisma „Zwrotnica“, drogę i

cele nowej sztuki, a szczególnie zasady, na jakich się opiera nowa twórczość, następnie wyjaśnił charakter poezji Jasińskiego. Wyrazem tej poezji jest bezpośredniość uczuć i wrażeń, ujęta w zwarte, skondensowane okresy. Tematem jest wszystko, co tylko najlepiej i najprościej zdoła te uczucia wyrazić. Odczytał p. Jasiński cykl swoich wierszy „Pieśń o głodzie“, niektóre wiersze z „Buta w butonierce“, z których najbardziej oryginalny jest bezsprzecznie „Marsz“. Duże wra-

żenie wywarł również bardzo pomysłowy i wyróżniający się plastyką wiersz „Upał“. Przesadnie krańcowo i sztuczne były wiersze „Mieśno kobiet“, „Footbaal wszystkich świętych“ i „Na rzecz“. Piękny i pełen poletu wiersz „Zapalki“ wygłosił autor prawdziwie artystyczne, jak wszystkie zresztą utwory, które recytowane były bez zarzutu.

Publiczność przyjęła autorów poranku bardzo życzliwie.

K. B.

Mordercy b. p. Jakóba Münzera przed sądem doraźnym.

(kp.) Wczoraj, tj. w drugim dniu rozprawy przeciw sprawcom morderstwa rabunkowego na osobę bp. Jakóba Münzera, przesłuchano ostatniego z oskarżonych, przeprowadzono postępowanie dowodowe i zamknięto rozprawę.

Dziś rano po przemówieniach jeszcze dwóch obrońców nastąpi ogłoszenie wyroku.

Zeznania trzeciego oskarżonego.

Na początku rozprawy zeznaje trzeci oskarżony Oleksa Bekiesz.

Przew. Czy czujesz się winnym?

Osk.: Ja tam buw, ale ja nie strzelałem.

Namówił go Biszko, by pójść do Münzera i zabrać pieniądze. Oskarżony bał się, lecz Biszko uspokajał go, że nie mu się nie stanie, bo to się nie wyda. Jak szli do Münzera, wiedział oskarżony, że idą na rabunek pieniędzy.

Przew.: Czy miałeś coś w rękach?

Osk.: Biszko daw mi karabin, który tam piszły. Po drożi pytałem mę Biszko czy ja mają szczo w rękach, ja skazałem, szczo nie mają, a tohdy Biszko prynuś karabin nala-dowany.

Po drodze któryś ze współoskarżonych ładował karabin.

Idąc w stronę domu M. słyszeł, że u Münzera ktoś wodę bierze. Cofnął się więc. Dopiero po chwili, gdy na podwórzu uspokoiło się, podeszł rabusie pod chatę.

Oskarżony stał na drodze i „inaw wartowaty“, ale nie umie powiedzieć na co. Stał tam może kwadrans, może dłużej. Później Kawka wyniósł mu flachę rumu i papierosów, które Biszko i Kupecki podali mu z wnętrza domu przez okno, już po zamordowaniu Münzera.

Wdrodzo powrotnej Kupecki i Biszko powiedzieli oskarżonemu, że młody Münzer zabity. W lesie Kupecki zaświecił elektryczną lampkę i Biszko zaczął dzielić zrabowane pieniądze.

Prokurator: Słuchaj czolowicze, czy ty si nie pytałem, jak wy toti hroszy budete brały? Czy si bude mordowało, czy w noczy pidete?

Oskarżony: Ne znaju, Biszko kazaw tilky szczo idemo po hroszy.

Prók.: A jak ty myślałeś, poco idzie się pieniądze z karabinami?

Osk.: Ne znaju.

Z dalszych zeznań Bekiesza wynika, że Biszko, który zbiegł, a na którego oskarżenie całą winę zwałają obecnie, oddał po drodze swój karabin Bekieszowi tak, że sam był pod oknem tylko z rewolwerem.

Prók.: A dlaczego oskarżeni po polsku ze sobą mówili? (choć wszyscy są Rusinami!)

Oskarżony: Ne znaju.

Obrońca: Czy u was oholoszuwały, nahlly sudy z bubnami i trubamy?

Osk.: Ne znaju, nie czuwjem.

Obrońca: Słuchaj, powiedz, cobyś ty zrobił, gdybyś tak stojąc na drodze, na warcie, zobaczył, że idą jacyś ludzie lub żandarmerya?

— Burwbym wżk — odpowiada oskarżony z miną bojaźliwego jagnięcia.

Od kiedy liczyć 14-dniowy czasokres.

Po przesłuchaniu oskarżonych obrona postawiła wniosek, by trybunał uznał się niekompetentnym, ponieważ przekroczono już ustawowy czasokres. Mianowicie polska nowela o sądach doraźnych żąda, by dochodzenia prokuratora były ukończone w przeciągu 14 dni od chwili dowiedzenia się o czynnie, (a nie o sprawcach czynu!) Prokurator musiał się dowiedzieć o czynnie 12, 13 listopada, bo pisaly o tom dzienniki, wobec tego sąd doraźny jest już spóźniony.

Legendarno „bubny i truby“ i inne wnioski.

Obrońca Kawka dn. Holubowski stawia szereg wniosków. Ponieważ karabin Kawki miał być nabity ziemią, żąda obrońca wezwania rzeczoznawcy broni karabinowej aż... z Krakowa, następnie zwraca uwagę na fakt, że po wsiach ogłaszała władze poraz drugi o sądach doraźnych i to przy odgłosie bębnow i trąb, co dowodzi, że poprzedni sposób ogłaszania sądów doraźnych uznają same władze za niewystarczające, a wreszcie żąda poddania swego klienta pod zbadanie fakultetu medycznego. Osk. Kawka przechodził bowiem tyfus plamisty, po którym zawsze zostaje jakiś defekt mózgu, nagły paraliż nogi lub nagła przemiana charakteru, przyczem u najporządniejszych ludzi budzą się instynkty zbrodnicze.

Prokurator sprzeciwił się wnioskowi obrony. Odnosząc do kwestyi niekompetencji sądu zauważył że wiadomość o zbrodni otrzy-mał dopiero 19 ub. m., kiedy to sąd powiatowy w Mostach Wielkich nadesłał urzędowe doniesienie i od tej chwili dopiero liczy się ten czasokres 14-dniowy. Podobnie i inne wnioski określił jako niezasadnione, m. i. także wniosek obrony, by w celu dokładnego

ustalenia, gdzie znajdował się każdy z oskarżonych w chwili zloczyni, pojechać na miejsce i tam przeprowadzić wizję lokalną, gdyż oskarżeni nie rozumieją się na planie, który im pakazuje przewodniczący.

Wszystkie te żądania trybunał odrzucił, jako zbędne. Być może, że w tej chwili przywożenia rzeczoznawców z Krakowa i wyjeżdżania na miejsce czynu dopatrzył się trybunał tylko chęci przewleczenia sprawy i udarowania przez to wyroku doraźnego w przeciągu 3 dni od chwili rozpoczęcia rozprawy.

Zabawa w chowanego.

Nawiasem można tu dodać, że rozprawa napotkała wczoraj na pewne trudności. Mianowicie jeden z obrońców, dr. Jankowski, spóźnił się na rozprawę tak silnie, że zamiast o 9, zjawił się w sądzie dopiero o kwadrans na 11. Całe postępowanie musiano więc wstrzymać aż do jego przybycia. Za to został dr. Jankowski przez przewodniczącego upomniany, a kiedy po pauzie znowu się gdzieś zapodział i trybunał nie mógł go odszukać, przewodniczący ukarał obrońcę grzywną w wysokości 20 tys. marek p.

Postępowanie zamknięto po przemówieniu prokuratora i obrońcy Bekiesza, dra Jankowskiego.

Na dziś rano odłożono dwa dalsze przemówienia obrońców i wydanie wyroku. Odbi-ty nie spóźnienie dra Jankowskiego, byłoby się udało zamknąć wczoraj rozprawę.

Dwa zamachy samobójcze we Lwowie.

Samobójstwo urzędnika uniwersyteckiego.

(kp) W kurytarzu budynku Polikliniki przy ul. Lindego rozegrała się wczoraj wstrząsająca scena.

Wystrzałem rewolwerowym skierowanym we skroń, pozbawił się życia zastępca sekretarza Uniwersytetu, 35 letni Władysław Wiatrowski.

Kula browningowa przebiła desperatowi czaszkę na wylot, odbiła się o mur i upadła na podłogę.

Na miejsce przybył natychmiast dr. Węgrzynowski i lekarz Pogotowia ratunkowego. Wszelka pomoc była już jednak spóźnioną. Nieszczęśliwy był już pogrążony w śmiertelnej agonii, z przestrzelonej zaś głowy wypływał mózg.

Powód samobójstwa nie jest wyjaśniony. Przed śmiercią zawiadomił desperat swego przełożonego, p. Postępskiego, że popełni samobójstwo. Ten zawiadomił o tem natychmiast policję która wysłała funkcjonariusza do mieszkania śp. Wiatrowskiego przy ul. Kordeckiego, tam jednak nie zdołano go odszukać.

Nim desperata odnaleziono, by przeszkodzić zamiarowi, nastąpił tragiczny strzał.

Zwłoki śp. Wiatrowskiego odstawiono do kinstnicy.

Poderżnięcie brzytwą gardła.

W rzeczywistości przy ul. Kotlarskiej 7 popełnił wczoraj w południe zamach samobójczy 40 letni Wł. Z., podcinając sobie brzytwą gardło. Przyzwana na miejsce stacya ratunkowa udzieliła desperatowi pierwszej pomocy, poczem w groźnym stanie odwieziono go do szpitala.

Własnego syna chciał brzytwą zarżnąć.

(kp) Trybunał sądu przysięgłych sądził wczoraj konflikt rodzinny, który w sposób jaskrawy wybuchi w czerwcu br. w podlowskiej wsi Krzywczyce.

Na ławie oskarżonych zasiadł 68-letni staruszek o łagodnym wyglądzie twarzy, pociągnięty do odpowiedzialności za to, że nocą chciał przy pomocy brzytwy zgładzić swego najstarszego syna.

Sędziwy Michał Stażka miał sześcioro dzieci. Najwięcej kochał oczywiście swego najstarszego syna Karola, któremu też zapisał testamentem cały swój majątek ponadto oddał mu na przechowanie znaczną gotówkę pieniężną, którą syn zakopał w stodole.

Niebawem jednak zaczęły się między ojcem i synem niesnaski. Karol ożenił się i zaczął staremu ojcu dawać się we znaki, wobec czego ten odwołał swój testament a spadkobierczynią uczynił swą córkę.

Karol ze swej strony odkopał bez wiedzy ojca pieniądze ze stodoly i schował je.

Ponieważ ojciec nie mógł wydalic z domu syna, gdyż chronila go ustawa o ochronie lokatorów, pod wspólną strzechą rozgorzało piekielko rodzinne z ciągłymi niesnaskami i klótniami.

Skńczyło się na tem, że w pewną noc czerwcową ojciec podszedł do śpiącego syna z brzytwą w ręce, usiłował — jak twierdzi akt oskarżenia — podciąć mu gardło, lecz w ciemności skaleczył go tylko w brode, syn zbudził się, zaczął wołać o ratunek i w rezultacie ojczyisko znalazł się za kratkami sądowemi.

Na rozprawie zawzięty syn zeznawał bardzo obciążająco dla ojca, przysięgli jednak nie przekonali się o złym zamiarze staruszka.

Dwunastu głosami zaprzeczyli winę oskarżonego w kierunku zbrodni usiłowanego morderstwa, wobec czego trybunał skazał go tylko za lekkie uszkodzenie ciała na 3-miesięczny areszt, umorzony już aresztem śledczym.

podając nazwisko autora.

Również podane zostaną do ogólnej wiadomości tytuły trzech nowel, które nie otrzymały wprawdzie nagrody, lecz cieszyć się będą najwięcej uznaniem i największą ilością głosów. Jeśli autorowie tych trzech dalszych nowel zgodzą się na to, w takim razie i ich nazwiska zostaną ujawnione.

Upraszamy naszych Czytelników, aby przed wydaniem wyroku, zechcieli raz jeszcze rozważyć sumiennie zalety i wady konkursowych nowel, tak aby plebiscyt nasz mógł być naprawdę szczerym wyrazem zapatrywań szerokich sfer czytającego ogółu.

Redakcja.

Oto zaś spis nowel naszego „plebiscytu”:

1) Pirat. — Godło „Berkut”. 2) Uparty Bydlaczek. — Godło „Perskie Oko”. 3) Z długiej starej gadki okruch jeden. — Godło „Quis”. 4) Za Ojczyznę. — „Spóźniony trud”. 5) Bałafaika. — Godło „Vae Victis”. 6) Obrączka. — Godło „Jan Krzemień”. 7) Jak powój. — Godło: „Spoznaniały galileusz z Kongresowy”. 8) Oczy. — Godło: „Ferno”. 9) Zośka. — Godło: „Gryf”. 10) Cholera. — Godło: „Pomorze 14”. 11) Krzywda. Godło: „Salwator”. 12) Z minionych dni. — Godło: „Z minionych dni”. 13) Spotkanie. — Godło: „Anauko”. 14. Powracające fale. — Godło: „Mortuos voco”. 15) Kwiaty. — Godło: „Signifer”. 16. Żaloni. — Godło: „Strzygoń”. 17) Donna Letycya. — Godło: „Karina”. 18) To samo. — Godło: „Śledemnaście”. 19) Amory panny Frani. — Godło: „Venus”. 20) Jaś „mądry”. — Godło: „Organizacya”. 21) Fotografie mówią. — „Vita nuova”. 22) Hej swobodo! — Godło: „Radlca”. 23) Nawróć. — Godło: „Charitas”. 24. Sprzedany obraz. — Godło: „Veritas”. 25) Odejdziemy razem. — Godło: „L'asciate ogni speranza”. 26) Ostatni lot. 27) W noc Sylwestrową. — Godło: „Au de la”. 28. Dniwczę Judaiskie. — Godło: „Zawrotnym szlakiem”. 29) Stasina doła. — Godło: Cierpię za winy nieopamiętane”.

Zaczadzenie całej rodziny.

Dwuletnie dziecko poniosło śmierć, rodzice żyją.

(kp) Wypadek, który zaszedł wczoraj wieczorem, będzie poważną przestrożą dla ludności, by uważać na piece, opalane węglem i nie zatykali ich przedwcześnie.

Do realności przy ul. Karmelickiej 8 wezwano karetkę Pogotowia ratunkowego. Uległa tam zaczadzeniu cała rodzina, złożona z trzech osób, a

to Władysław Cały, jego żona Marya i dwuletnia córeczka Janina.

Karetka ratunkowa, przybywszy na miejsce, nie zdążyła już odwrócić w zupełności katastrofę. Ojca i matkę coprawda utrzymano przy życiu, natomiast dziecko już było martwe i żadne zabiegi nie zdołały dziewczynki przywrócić do życia.

Plebiscyt nowelistyczny „Wieku Nowego”

Druk nowel, przeznaczonych ongiś do tzw. nagrody czytelników

dobiegł już kresu. Objęto nim

29 autorów

autorów, kryjących się pod podłami, które podawano przy każdej noweli.

Spis tych nowel i godeł podajemy poniżej, aby je raz jeszcze przypomnieć czytelnikom naszym, od których opinii zależeć będzie przyznano nagrody.

„Plebiscyt czytelników” przeprowadzony będzie w ten sposób, że każdy z naszych Czytelników i każda z Czytelniczek zechce wypełnić podany tutaj kupon

Plebiscyt nowelistyczny.

Głosuję za przyznaniem nagrody noweli p. t., godło

Nazwisko i imię czytelnika (czki):

Adres:

i wysłać go pod adresem naszej Redakcji najdalej do 20 grudnia br., przyczem na kopercie należy dać nagłówek: „Plebiscyt nowelistyczny”.

Przyznanie nagrody nastąpi loszeczce przed Świętami Bożego Narodzenia o czem zaraz powiadomimy naszych Czytelników

Wesołe anegdoty.

(?) Znany i ceniony referent literacki pewnego wydawnictwa odesłał jednej z mniej znanych i mniej cenionych autorek nadesłany mu do druku rękopis powieści, zupełnie zresztą bezwartościowej. Oburzona tem autorka, że nie przyjęła jej pracy, napisała do referenta list, w którym czyni mu zarzut, że nie czyta nadesłanych rękopisów, a na dowód przytacza fakt, że rozmyślnie w rękopisie swoim zakleiła trzy kartki i znalazła je z powrotem tak samo zaklejone.

Na to odpowiedział jej ceniony krytyk: „Przy śniadaniu, gdy otwieram jajo, nie zjadam go odrzucając w całości, aby się przekonać, że jest niedobre”.

— Wyobraźcie sobie — powiada pewien lekarz — raz tylko byłem w szkole karany. Było to wtedy, gdy powiedziałem prawdę.

A na to kolega, drugi lekarz, który zbliżając się, słyszał te wynurzenia:

— No, i zdaje się, że to pana raz na zawsze uleczyło.

NA MIKOŁAJA I GWIAZDKĘ PRAKTYCZNE PODARKI

dla Pań i Panów jakoto: UBRANIA I SURDUTY RANNE PIJAMAS, BIELIZNA, KRAWATY, REKAWICZKI, KAP LUSZE filcowa, pluszowa i skórzana, PERFUMERIA, SPIKI, OBUWIE, ZAKIĘTY, SWEATERY JUMPERY, CZAPKI, SZALE, PRZYBORY do PODRÓŻY, WYROBY SKÓRZANE. OKAZJA — KOSTJUM SKÓRZANY DAMSKI NA JEDWABIU. TOWARY WYŁĄCZNIE PIERWSZEJ JAKOŚCI poleca **AMERICAN HOUSE, Lwów, Kopernika 5.**

29928

Naczelnik Piłsudski zrezygnował z kandydatury na prez. Rzeczyp.

Warszawa. (Pat) Na odbytem dzisiaj o godzinie 16 w prezydium Rady Ministrów posiedzeniu stronnictw, które wysunęły kandydaturę Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego na prezydenta Rzeczypospolitej, Naczelnik Państwa Piłsudski oświadczył w dłuższym przemówieniu, że kandydować na to stanowisko nie będzie i że decyzja jego pod tym względem jest nieodwołalna.

Mowę swoją zakończył Naczelnik Państwa następującymi słowami:

„Szukajcie człowieka z lekką ręką, któryby po pierwsze nie wybitną służbą dla stronnictwa, lecz innymi zasługami zyskał sobie uznanie, powtóre był zdolny do kompromisów bo całe życie demokracji opiera się na kompromisach, t. j. na liczeniu się nie tylko z własną wolą, lecz na uzgodnieniu jej poglądami i innych. Z ciężką ręką jak moja trudno jest na tem stanowisku ostawać, gdyż taki człowiek nie zadawała się wpływem teoretycznym a sięga po faktyczną władzę.

Żegnając się panowie z wami nieodwołalnie dziękuję serdecznie tym co w chwilach ciężkich podawali mi życzliwą rękę. Dziękuję wam i żegnam”.

GŁOSY PRASY O REZYGNACJI NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (AW.). Dzisiejsza rano poranna poświęca dłuższe artykuły wczorajszej mowy Naczelnika Państwa, powodami które go do rezygnacji skłoniły oraz zastanawia się nad sytuacją polityczną, wobec której stanęło Państwo Polskie. „Robotnik” pisze: punktem ciężkości wywodów Naczelnika Państwa było to, że jego indywidualizm, jego natura czynna, poczucie odpowiedzialności i sprawowanie władzy, nie daly się pogodzić ze stanowiskiem prezydenta Rzeczypospolitej w myśl ustaw konstytucyj. „Kuryer Polski” pisze, że rezygnacja Naczelnika Państwa wysunęła nowe zagadnienia a przede wszystkim 1. większości potrzebnej do obrotu prezydenta, 2. potrzebę stworzenia warunków, umożliwiających przyszłemu gabinetowi rządu krajem. Przyszły rząd musi powstać w drodze kompromisu, o ile przywódcy stronnictw nie ezwąpią w możliwość utworzenia rządu, opartego o Sejm. — „Ekspress Poranny” pisze: Piłsudski zrezygnował ze swej kandydatury aby umożliwić wybór człowieka nie zaangażowanego w walki partyjne. Historia poczyna Mu to z wielką załugą.

te nie zgadzają do łącznej delegacji, proponując ze swej strony przekazanie sprawy biuro konferencyj. Litwinow wskazuje na to, że delegacja rosyjska jest przeciwna zamianie prac konferencyj na pracę biura. Kwestye zasadnicze powinny być omawiane na posiedzeniu plenarnem konferencyj, ponieważ do rozpraw tych przywiązuje wielkie znaczenie opinia ogólna wszystkich krajów. Lecz jeżeli delegacje życzą sobie, aby uprzednio przedyskutowało sprawę biuro konferencyj, to delegacja rosyjska nie sprzeciwiła się temu.

Posiedzenie biura naznaczono na godzinę 6 wiecz., poczem Litwinow zamknął plenarne posiedzenie.

Moskwa. (Pat) Wczoraj o godzinie 18 odbyło się posiedzenie biura konferencyj. Ze strony rosyjskiej obecni byli Litwinow i Opp. Na zapytanie delegata polskiego delegacja rosyjska oświadczyła że reprezentuje sowiecką Ukrainę i Białoruś ponieważ republiki te mają wspólny zarząd wojskowy. Delegacja rosyjska nie uważała za potrzebne zaopatrzyć się w specjalne pełnomocnictwa. Po sprawdzeniu pełnomocnictw innych delegacji, Litwinow oświadczył, że wobec złożenia zasadniczej deklaracji ze strony rosyjskiej należy przystąpić do wysłuchania propozycji innych delegacji. Po dyskusji o konieczności wytworzenia atmosfery wzajemnego zaufania. Delegaci bałtyccy oraz delegat polski oświadczyli, że przed przystąpieniem do dyskusji nad propozycją rosyjską należało przedtem określić baze polityczną. Przedstawiciel Litwy oświadczył, że w ciągu najbliższego posiedzenia złoży propozycje dotyczące arbitrażu. Litwinow oświadczył że propozycje państw bałtyckich różnią się od propozycji rosyjskich. Nie odpowiada to kwestyi konferencyj rozbrojeniowej. Delegat rosyjski zgadza się na równoległe rozpatrywanie bałtyckich państw przy równoczesnej jednakże pracy w komisji wojskowo-technicznej. Przedstawiciel Litwy zaznacza że nie można rozpocząć prac technicznych przed rozwiązaniem spraw politycznych. Od rezultatu prac komisji politycznej zależą postępy pracy komisji technicznej. Wszyscy delegaci przyłączyli się do tego oświadczenia. Delegat Zaunius oświadczył że jest gotów rozpatrywać obie kwestye równocześnie. Książę Radziwiłł stwierdza, że komisja polityczna winna przedstawić propozycje co do aktu o nie agresywności. Przewodniczący Litwinow odpowiada iż propozycje państw bałtyckich wytworzą nową sytuację wobec czego mu się zasięgnąć wskazówek od swego rządu. Do chwili otrzymania tych wskazówek obrady konferencyj zostały przerwane.

Konferencja rozbrojeniowa w Moskwie.

Moskwa. (Pat) Depesza spóźniona. Wczoraj o godz. 12 w południe otwarta została konferencja rozbrojeniowa.

Konferencję otworzył Litwinow, który jedynymślnie został wybrany przewodniczącym konferencyj na wniosek delegata polskiego.

Litwinow stwierdził, że Rosya gotowa jest sama w ciągu półtora roku zmniejszyć swoją armię do 200.000 ludzi, naturalnie na warunkach wzajemnych ograniczeń. W dalszym ciągu proponuje wzajemną likwidację wszystkich istniejących formacji wojennych o charakterze nieregularnym, godząc się na przeprowadzenie tej likwidacji w Rosyi. Wreszcie Rosya proponuje wzajemną neutralizację pogranicznych stref przez co osiągnie się likwidację wszelkich pogranicznych konfliktów.

Wypowiedzi deklaracji rosyjskiej

wszyscy delegaci złożyli krótkie oświadczenie, w którym wyrazili gotowość pracy i przyzwolenia się do pomyslnego wyniku konferencyj.

Na propozycję Litwinowa, aby delegacje wypowiedziały się konkretnie co do propozycji rosyjskiej, przewodniczący delegacji polskiej, poparty przez 3 innych delegatów zaproponował nie obradować merytorycznie nad projektem, ale przyjąć regulamin, który zaproponował Litwinow. Zgodnie z tym regulaminem tworzy się biuro konferencyj, w skład którego wchodzi przewodniczący wszystkich delegacji i sekretarzat, złożony z wszystkich sekretarzy delegacji. Generalnym sekretarzem wybrano sekretarza rosyjskiego Florińskiego. Litwinow zaproponował wybór trzech komisji, a mianowicie: 1) komisji głównej rozbrojeniowej, 2) wojskowo-technicznej 3) pogranicznej. Na propozycję

Tajna konwencja między faszystami włoskimi i węgierskimi a blokiem chorwackim.

Warszawa. (Telef.) (z) Belgradzki „Wremia“ ogłasza tekst tajnej umowy zawartej rzekomo między faszystami włoskimi i węgierskimi a blokiem chorwackim dnia 5. listopada br. Ze strony Chorwatów miał konwencję podpisać dr. Iwo Frank, ze strony faszystów włoskich poseł Gran-

di i porucznik Bighi, delegat Danunzia. Konwencja składa się z 9 paragrafów i za pewnia przyznanie Włochom Fiume i część Dalmacji z zabezpieczeniem praw Chorwatów oraz poparcia dążeń chorwackich do niepoległości.

Niebezpieczeństwo przesilenia w łonie PSL. „Piast“ z powodu sojuszu endecko-piastowskiego.

Warszawa. (Telef.) (z) Wczoraj w godzinach popołudniowych zgłosiła się do posła Jana Dąbskiego, wiceprezesa klubu PSL, delegacja warszawskiego oddziału tego stronnictwa, którego p. Dąbski jest przewodniczącym. Delegacja oświadczyła, że członkowie oddziału są bardzo za-

niepokojeni pogłoskami o rzekomym układzie politycznym między Chjeną a PSL. Piastem. Delegacja dodała, że o ile te wiadomości miałyby się okazać prawdziwymi polskiemu stronnictwu ludowemu groziłoby poważne przesilenie wewnętrzne.

Rząd grecki pod terrorem faszyzmu.

Warszawa. (Telef.) (z) Z Paryża donoszą: na wzór włoskiej Grecja zorganizowała jak najsurowszą cenzurę wszystkich wiadomości wychodzących z Aten. Wiadomości te są często najzupełniej sprzeczne. O ile można sądzić, komitet rewolucyjny znajduje się w zupełności pod terrorem organizacji faszystowskiej. Ostatnie oficjalne wiadomości przyniosły tekst proklama-

cyi rządowej w związku z wyrokami na ministrów. Rząd stwierdza, że głównym jego zadaniem było gruntowne odrodzenie wojska i militarne go ducha. Proklamacja dodaje, że ten cel został całkowicie osiągnięty. Obawiają się jednak, że faszyzm grecki popchnie Grecję w nową awanturę odwetu.

DWIE NOTY KOALICYJNE DO NIEMIEC.

Berlin. Oprócz noty aliantów w sprawie zajęć w Passawie, Ingolstadzie i Szczecinie, wreszcie rządowi niemieckiemu notę komercyjnej ambasadorów w kwestyi rozbrojeń. — Druga nota trzymana jest w tonie ostrym. — Stwierdza ona, że zobowiązania Niemiec w sprawie rozbrojeń nie zostały dotrzymane i żąda zupełnego ich wykonania. W szczególności nota domaga się wstrzymania ruchu fabryk i oddania wielu tysięcy maszyn do sporządzenia materiału wojennego, dalej żąda zakazu wyrobu innych produktów przemysłu które mogą być uważane za materiał wojenny, wreszcie żąda wydania aktów ministerstwa wojny i marynarki z czasów wojny.

Korespondent „N. Fr. Presse“ donosi dalej, że niemieckie koła polityczne spodziewają się, iż Francya w swoich planach napotka na opór Ameryki. Koła te są zdania, że lepiej dopuścić do najgorszej rzeczywistości, niż ciągle czynić bezcelowe wysiłki przejedwania Francji. Według doniesień z Monachium rząd bawarski jest gotów wypłacić żądania noty w

sprawie zajęć w Passawie i usunąć szefa tamtejszej policji.

TRAMPCZYŃSKI KANDYDATEM NA PREZ.

Warszawa. (AW.) Komisya parlamentarna Ch. Z. J. N. obradowała wczoraj popołudniu nad kandydatem prezydenta Rzpltej. W rezultacie ogłoszono następujący komunikat: Komisya parlamentarna Z. L. N., Ch. Nar. chwaliła jednogłośnie kandydaturę marszałka Trampczyńskiego na stanowisko prezydenta Państwa. „Kuryer Poranny“ twierdzi, że kandydatura ta nie uzyska poparcia nie tylko lewicy, ale i „Piasta“.

Warszawa. (Telef.) (z) Z rozmów z przedstawicielami klubów nieprawicowych wynika, że kandydatura Trampczyńskiego na prezydenta Rzeczypospolitej nie uzyska poparcia nie tylko frakcyi lewicowych, ale nawet w klubie p. Witosa nie może liczyć na powodzenie.

KONSULAT POLSKI W JEROZOLIMIE RZPLTEJ.

Warszawa. (AW.). W Jeruzolimie utworzono konsulát polski. Konsulem został p. Adankiewicz.

O CZEM MARZA NACYONALIŚCI BAWARSCY.

Warszawa. (Telef.) (z) Z Berlina donoszą: w związku z uroczystością czterolecia istnienia bojowej organizacji bawarskiej leutnant Rosbach oświadczył, że niebawem niemiecka część Górnośląskiego Selbstschutz został wprowadzić rozwiązany, jednakże w rzeczywistości istnieje on w dalszym ciągu. Rosbach stwierdził z tryumfem, że rząd bawarski jest bezsilny wobec bawarskiego nacjonalizmu.

CZICZERIN PRZECIW LIDZE NARODÓW.

Warszawa. (Telef.) (z) Z Berlina donoszą: Cziczerin oświadczył przedstawicielom prasy, że będzie się sprzeciwiał interwencji Ligi Narodów w rozstrzygnięciu spraw międzynarodowych.

CAŁY LWÓW

podziwiać będzie jedno z najpiękniejszych dzieł ekranu osnute na tak pojętym tle wschodu p. n.

KISMET

Bajkowy dramat ten w 6 wielkich aktach mający za tło czarowne kraje wschodu, którego kuszące piękno olśni niebawem oczy

CAŁEGO LWOWA

wyświetlany będzie od czwartku 7/12 1922 w Marysiencez i Koperaku.

Cudowne artystki świata jako odaliski. Niebawem przepych harmonów i pałaców. Bajkowy blask życia młodego władcy orientального. Rozkoszne tańce zmysłowe. Kąpiące się odaliski. Romantyczne przygody żebraka. Najukochańsza żona kalifa.

HARRY PEEB CZARNA KOPERTA KINO NEWOCZI

Dzieło sztuki na ekraniu! Powiew natchnienia poetyckiego!
 Niezrównany artyzm i finezja wykonania!
Dziś PREMIERA Furman śmierci LEW
 KINO 31503

Początki literatury dla dzieci.

Literatura, dostosowana specjalnie do umysłu dzieci, jest wytworem wieków nowożytnych. Nie znała jej ani starożytność, ani wieki średnie. Młodzieży dawano do ręki dzieła, przeznaczone dla starszych lub też tylko łatwo zrozumiałe wyjątki. Pierwszą książką, poświęconą młodemu chłopcu (ad usum delphini) napisał w wieku XVII. biskup Fenelon, wychowawca syna królewskiego. Nosi ona tytuł „Przygody Telemacha, syna Ulissesa” i zawiera rady i wskazówki dla przyszłego władcy Francji.

Rozpowszechniona we wszystkich językach powieść Daniela Defoe'go „Robinson Kruzo” nie była początkowo dla młodzieży przeznaczona. Później dopiero przerobiono ją i dostosowano jej ideę do potrzeb danej chwili i dawano ją młodzieży.

W Niemczech w owych czasach uznawali potrzebę specjalnej literatury dla dzieci filantropinistów z Campe'm na czele.

Barwną pisarką polską dla dzieci była Klementyna z Tańskich Hoffmanowa († 1845), która zarówno na polu wychowania, jak i literatury położyła ogromne zasługi około wyrugowania z Polski do przesady rozwijającej się francuzczyzny. Dzieła jej „Wrażenia Helenki”, „Pamiętka po dobrej matce”, „Dziennik Franciszki Kraszwickiej” do dziś jeszcze cieszą się zasłużoną poczytnością, aczkolwiek przestarzałe (moralizatorskie) i posiadające tę jeszcze wadę, że autorka obraca się wyłącznie w sferach uprzywilejowanych, w pałacach i dworach.

Inaczej pojmował tę sprawę Stanisław Jachowicz († 1857) człowiek o głębokim wykształceniu, a przytem pedagog z poświęcenia i niektórzy nazywają go nawet polskim Pestalozzim. Dbał on bowiem przede wszystkim o dźwiąganie biedną, zwłaszcza o sieroty i pisał przepiękne bajeczki i wierszyki, biorąc tematy nawet z suten i poddaszy. Bajki, wiersze i powiastki Jachowicza, napisane z talentem i uznane za prawdziwe perełki literatury zjednały autorowi zaszczytne miano ojca poezji dziecięcej. Dziś one również są przestarzałe, bo podają zbyt widocznie i z narzuceniem moralny, a tego nowoczesna pedagogia nie uznaje.

Z bogatego jego dorobku literackiego wymienimy najważniejsze: „Bajki i powiastki”, „Sto nowych powiastek wierszem”, „Rozmowy mamy z Józją”, „Pamiętka dla dobrych dzieci”, „Nauka o zabawie” i „Dziennik dla dzieci”.

Pod wpływem Jachowicza pisywała wiele dla dzieci Paulina Krakowowa

(† 1882), naśladowując również Hoffmanową. Powiastki jej zebrane są w tomiku „Niespodzianka”, dłuższe: „Pamiętnik młodej sieroty” i „Wspomnienia wygnanki”. Krakowowa wydawała pismo dla młodego wieku „Zorza”. W piśmie tem pomieszczała swoje utwory Teofil Nowosielski (na wzór Jachowicza bajki i wiersze), W. Trojanowska, E. Płużańska i inni.

W Wielkopolsce założył dla dzieci pismo Ewaryst Estkowski († 1856) „Szkołka dla młodzieży”, w którym pomieszczał swoje prace Teofil Lenartowicz († 1893) „Wiochna”, „Jagoda”, „Zachwycenie”.

Literatura dziecięca do r. 1870 ma charakter tendencyjności, jest moralizatorska i nie obejmuje wszystkich zjawisk życia, a przede wszystkim przyrody. Bardzo ważny zwrot daje się zauważyć dopiero po roku 1870.

Królikowski.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 4. grudnia 1922

Akcje handlowe i przemysłowe.

	Placa	Żądają	Transakcja
Brow. lwów.	32000	36000	35000
Chodorów	27500	30000	19750
Tow. akc. Karpalit	4100	4000	4300
Cmielów fabryka	13000	14500	14000
Tow. akc. „Galicia” 1,00	1000	—	—
Tow. akc. „Gafota” ex	3500	3800	3700
Tow. akc. „Górka”	28000	—	—
„Oikos”, zakł. prz. lrs.	21750	23100	22700
W. Ska akc. „Parowozy”	8100	8400	8300
„Patria” fabryka papier.	5500	—	—
„Pezet” Pow. Zakł. oud.	3000	3600	3000
„Pociąg” Zakł. amun.	3400	3600	3500
„Polski Glob”	1050	—	—
„Polska nafta”	4750	5200	5150
Polskie Tow. handl.	1900	2150	2100
Polnot	2800	—	—
Tow. akc. „Rakuszawa”	13500	15500	14750
Zakł. elektr. „Siersza”	3000	—	—
Zakł. gór. „Siersza”	2000	—	—
„Tepege”	1900	—	—
Tow. akc. Zieleniewski	16500	18000	17000
„Żegluga Polska”	450	—	—

DEWIZY.

	Placa	Żądają	Transakcja
Londyn	28000	29000	28000
Paryż	175	1225	1220-1210
Zurych	3150	3200	—
Praga	510	550	540-543
Budapeszt	620	700	—
Wiedeń	024	026	024 ^{3/4} -025
Berlin	2	230	211-215
Belgrad (w dinarach)	190	230	—
Nowy Jork	1500	1750	1730
Medjolan	750	850	—
Bukareszt	100	110	105
Brussels	1060	1110	105
Kopenhaga	—	—	—

Finlandja
 Holandia
 Szwecja
 Norwegja

6500 — 6800 — —

Lwów, 5. grudnia 1922

OFICJALNA GIEŁDA

Dolary amerykańskie 17300—17350 (z dykt.) i dwójki 17150—17200 dolarów kanadyjskie 17100—17150, jedni dwójki 16050—17000 marki niemieckie 235—246, setki 210—230, drobne 190—210, leje 10200—10700 drobne 10000—10500, czeskie korony 540—55000, drobne 53030—54500, ruble 5-setki 12500—14000, setki 12500—14000 25-ra blówki 10000—11000 franki franc. 1160—120000; funty szterl. 76500—78000, franki szwajcarskie 30100—32000 — Złote: 20-kor. 65.500—66.500, 20-frankówki 63.500—64.500 20-markówki 76.000—77.000, 10-rub. 600 (0000—8100), srebro korony austriackie 1300—1330, fiorenty 3275—3325 randa 5400—5500.

ZAPISKI

Ilustracja polska. Dnia 1 grudnia ukazał się nowy numer „Ilustracji Polskiej” zawierający: Portret Brownforda, przewodn. obradom na pierwszym posiedzeniu sejmowem. — Portrety nowego gabinetu niemieckiego, oraz fotografie sądu romemczego do spraw śląskich. — Obchód i odsłonięcie pomników w rocznicę zawarcia pokoju (z 2 rycinami). — Ciekawą nowelkę D. Królikowskiego. — Portret nowego kalifa z córką. — Notatki o zaburzeniach berlińskich (1 rycina). — Ciekawe zdjęcie z powrotu osadników polskich na dawne siedziby. — Fotografie laureatów nagrody Nobla. — Portret Erazma Majewskiego. Zdjęcia z wystawy Stowarzyszenia Artystów w Poznaniu (6 rycin). — Fotografie lotników faszystowskich. — Wzianki o najnowszej modzie (2 ryciny). — Ciekawe zdjęcia z dziedziny sportu, oraz karykaturę francuską na ślub Wilhelma II. — Ogłoszenia

Kącik humorystyczny.

Przed budką telefoniczną czekają niecierpliwie osoby, pragnące rozmawiać. Wreszcie jedna z nich odzywa się do siedzącego wewnątrz pana:

— Do licha, czekamy już przeszło godzinę a pan trzyma słuchawkę przy uchu i nie mówi pan ani słowa.

— Ależ tak... Jestem połączony z moją żoną.

Rozmaitości.

(?) Śmieł się Baiazzo! Kto raz bodaj widział sławnego aktora Wegenera, (występnie on obecnie na scenach berlińskiej i wiedeńskiej, ale grywa także dla Kina) nie zapomni tak przedko jego kreacji. Obecnie donoszą gazety wiedeńskie, że znakomity ten aktor uległ przykreemu wypadkowi, wychodząc ze sceny do garderoby. Pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że tylko przy pomocy kilku osób mógł się podnieść. — Reżyser miał właśnie zamiar kazać spuścić kurtynę — i przeprosić publiczność, — gdy Wegener znowu wszedł na scenę. Mimo okrutnego bólu w krzyżach wytrwał do końca przedstawienia, a jedynie lekarz teatralny i koledzy, wiedzieli, — jak bardzo cierpi.

Djamenty znów podrożały. W Londynie, Pa-

Dziś w teatrze świetnym **APOLLO**Nowość!
tylko do
godz. 6-tej**DZIECKO POGROMCY**

314.5

ryżu i Nowym Jorku i we wszystkich miastach Stanów Zjedn. oraz w Indyach, nastąpiła niesłychana zwyżka cen dżamentów. Cena dżamentów podskoczyła o 20 do 30 proc. Równocześnie przestaje się nosić dżademy. Damy z arystokracji i plutokracji zaprzestały używania dżademów i zamieniają je na inną biżuterję. Zwyżkę cen nakładły również tłumaczyć faktem, że w Niemczech zwłazsza, zaznacza się niecierpka przed pieniądzem papierowym i skupywanie kosztowności.

Nowy parowiec polski. Dziennik Gdański donosi: Przybył do Gdańska parowiec „Odynia” — nabyty przez nowe Towarzystwo okrętowe polskie „Lochia”. Parowiec ten należał niegdyś do duńskiej firmy okrętowej. (Pat.).

(?) Niemowlę z dwoma nosami. W Związku lekarzy w Wiedniu demonstrował niedawno temu prof. dr. Pichler niemowlę z dwoma nosami. — Zewnętrzna część nosa jest podwójnie nafażona, tak samo „ściany” nosowe. Prawa dziurka istotnego, właściwego nosa tj. „prawego” rozwinięta jest prawidłowo, druga atoli ledwie naznaczona. Lewa dziurka lewego nosa jest prawidłowa i prowadzi do kanału nosowego. Profesor Pichler — tłumaczył zebranym technikę operacji, jaką się przedsięwzięnie, ale z góry już wyraził wątpliwości co do wyników tejże. Należałoby by się zastanowić, czy rodzice będą wdzięczni lekarzowi, jeśli dziecko zachowałą przy życiu, nawet w tym wypadku, gdyby korektura nosa była niemożliwa.

(?) Choroba raka rozszerza się. W francuskim czasopiśmie medycznym, — wydawanym przez paryską Academie de Medicine, ogłasza znany specjalista prof. dr. Tuffier, że choroba raka rozszerzyła się ostatnimi czasy w sposób zastraszający, zwłaszcza we Francji, w Anglii i Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki. „Pół miliona ofiar rocznie — woła prof. dr. Tuffier — to coś znaczny! To budzić musi i wstrząsnąć”. — W Japonii i wśród Indian amerykańskich choroba raka jest bardzo rzadką. W Hiszpanii niezmiernie tylko czyni spustoszenia, najstraszniej zaś szerzy się w Stanach Zjednocz. Ameryki.

(?) Antropologia i zbrodniczość. Rząd belgijski od jakiegoś czasu łoży znaczne sumy dla reformy więzi. W Forest urządono wzorowe więzienie, przy którym istnieje szpital i laboratorium antropologiczne. Dyrektorem tej instytucji jest dr. Vervaex, który w czasopiśmie „Archiv de Anthropologie Criminale” — podaje szczegóły o antropologicznych badaniach przestępców kryminalnych w Belgii. W duchu Lombrosy, który w przestępcy widzi chorego człowieka, dziedzielnie obciążonego, predestynowanego do zbrodni, ustanowiono w Belgii w r. 1920, nowe przepisy więzi. Lekarze więzienni muszą dokładnie zbadać aresztowanego i mieć go następnie pod obserwacją lekarską, zaczem wobec każdego z osobna stosuje się indywidualną metodę postępowania. Rozdziela się też chorych nieuleczalnych, recydywistów, neuropatów, alkoholików itp. Dyrektorowi antropologicznego laboratorium dodano kolegium złożone z czterech rzeczoznawców. Więźniowie traktowani są humanitarnie. Niedawno jeden z przestępców w Forest wysłał dziękczynny list do córki wielkiego Lombrosy, aby jej wyrazić uznanie dla ducha jej ojca, który nauczył świat ilości dla przestępców.

(?) Zbyt długa pauza. Zmarł przed paru laty prof. Creuzenach, autor monumentalnego dzieła o „Bramacie” (Das drama) wykładając przez długi szereg lat na uniwersytecie Jagellońskim w Krakowie. Ile razy spał na się któryś ze stu-

chaczy, prof. Creuzenach miał zwyczaj, że przerywał nagle swój wykład, często w połowie zdania. Raz zdarzyło się, że podczas takiego spóźnionego wejścia któregoś ze studentów, pauza przedłużała się. Student ów stał w pobliżu drzwi i czekał aż profesor podejmie znów wykład — a on będzie mógł podejść do ławki. Tymczasem prof. Creuzenach dalej milczał. Wtedy ów student uktanił się w stronę katedry i rzekł uprzejmie: „Przepraszam, panie profesorze, sądziłem, że w tej sali odbywa się wykład”. I wyszedł. — Odtąd prof. Creuzenach skracał te swoje pauzy do minimum.

NADESZLANE.

Oryginalne zdjęcie z natury:
Pogrzeb obrońcy lwowa
ś. p. gen. Iwazzkiewicza
wyświetlają dziś
i jutro 6. b. m. „MARTYRKA” i „KOPERNIK”.
29934

Już nadeszła
PŁYNNNA SKÓRA
do naprawy obuwia i kaloszy
DO MAGAZYNU 31139
K. I ST. SOCKI, Lwów, ul. Halicka 15.

Z. SPRAW. J. BUSZY
ś. p. ANDRZEJA LELEWICZA
odbędzie się w r. 1923, 6. li topad. o g. 10-tej
ra o w kościele Arch. kated. a. w. NABOZEN-
STWO ZAŁOBNIE. — na kt. re. wazyst i h
Z. PRZYJACIEL.
49.

Skóry

werchnie i podszwowe, krajowe i zagraniczne, wszelkiego rodzaju, jakoto: anizylopy (zamsze), saflary, caev caux w różnym kol. rach dla celów konfekcyjnych i wyrobu obuwia, lakiery, boaxy, blanki. Surowiec dla wyrobów rymar. ich, oraz dla w robów intr. ligatorskich i tapicers. tel. poleca w wielkim wyborze **SKŁAD SKÓR**

Józef Schleifer, Lwów, plac Krakowski 2.
31549

ECOLE de DANS
SZKOŁA TAŃCÓW NOWOCZESNYCH
T. NIEMCZYŃSKOWSKIEGO = ULICA LINDEGO 5
WPISY od 5 do 8. Najnowsze kreacje. Septy d-
bór towarzystwa. Kursy zbiorowe i osobne godziny.
31511

Szajka bandytów amerykań.

Po wielu rabunkach dokonanych przeważnie na kobietach została pochwycona.

Ulice w pobliżu La Salle i Division w Chicago były w dniu 14 z. m. widownią wielkiego pościgu policyjnego za bandytami, znanymi władzom St.

Zjednoczonych z licznych rabunków dokonywanych przeważnie na kobietach.

Pościg był zakrojony na taką skalę, że nie po wstydziliby go się najlepszy dramat kinematograficzny z „dalek ego Zachodu”.

Dwa automobile policyjne pędziły 50 mil na godzinę za maszyną, w której siedziało czterech wystraszonych bandytów, czujących na ramieniu ścigającą ich rękę sprawiedliwości.

Automobile policyjne okazały się szybsze, szo ferzy sprawniejsi. Bandytów doścignięto i po wymianie strzałów rewolwerowych aresztowano.

Detektyw Tomczak wraz z detektywem O'Malley śledził od kilku dni za szajką bandytów, których specjalnością było poznawanie się z eleganckimi i zamożniejszymi kobietami w kabaretach i salach tanecznych. Zapraszali je następnie do swych autombliów, naturalnie skradzionych, tam je bili i rabowali ze wszystkiego, co przedstawiało jakąś większą wartość.

Ostatnio obrabowali w ten sposób pięć kobiet. Detektywi wpadli wreszcie na ślad i udali się do domu Rucia, 922 N. La Salle st., gdzie spostrzeżli stojącego przed drzwiami drugiego znanego bandytę Simona. Ten widząc detektywów, wpadł do stojącego opodal autobliu w którym siedziało już trzech mężczyzn i maszyna ruszyła natychmiast. Detektywi popędzili za nimi w swym autobliu. Przeleźdźalacy opodal szwadron detektywów z głównego biura w potężnej maszynie przyłączyli się do pościgu i po kilkunastominutowej gonitwie ulicami, zrównano się z maszyną bandytów. Gdy ci sięgnęli do rewolwery, detektywi dali do nich salwę, raniać ich lekko.

Aresztowani bandyci nazwawali się: Sam Simon, 1116 Cherry st., O'Connell, 734, W. Division st., Sam Pimino, 637 W. Division st., Domin'c Ruclo, 922 La Salle st. Wszyscy są członkami sławnej szajki bandytów Ollona, której część już zamieszkała na szubienicy a część buja na wolności.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO
TEATR WIELKI.

We wtorek, dnia 5. grudnia, o godz. 7-mej, „Copella”, krotkocwila w 3 aktach (premiera).

Środa 6 grudnia o godz. 7 „Dzieci ziemi” sztuka w 3 akt. Rittnera.

Czwartek 7 grudnia o godz. 7 „Bračla Lerche” komedia w 3 akt. Adama Asnyka.

TEATR MIŁY

Środa 6 grudnia o godz. 7 „Sublokatorka” krotkocwila w 3 akt. Siedleckiego.

Czwartek 7 grudnia o godz. 7 „Sublokatorka” krotkocwila w 3 akt. Siedleckiego.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 6 grudnia o godz. 7 „Japonka” operetka w 3 akt. Benatzkyego.

Czwartek 7 grudnia o godz. 7 „Japonka” operetka w 3 akt. Benatzkyego.

„Copella”. Dziś tj. we wtorek ukaże się w teatrze Wielkim po raz pierwszy piękne dzieło De Libesa, trzyaktowy balet „Copella”. Przygotowania czynione były już od dawna tembardziej! — scenę musi być specjalnie teatralnie urządzona, szczególnie zapadnie i przyrządy służące do

nych efektów. Prócz N. Kirsanowej, A. Fortunata, Biczowej, Łozińskiej, Paliszewskiego, Ciesielskiego, Morawskiego, Kopczyńskiego, bierze udział w tym bajkowym balacie kilkadziesiąt osób. Batutę nad pełną orkiestrą dźwierać będzie A. Stadler. Akcja rozgrywa się w domu tajemniczego mechanika wśród cudownych automatów, potem zaś błyskawicznie zmienia się w cały szereg obrazów „Coppella” stanie się z pewnością artystyczną sensacją Lwowa. Początek wyjątkowo o 7.30 wieczorem.

Uroczystość Asnykowska w teatrze Wielkim. We czwartek ku uczczeniu 30 rocznicy zgonu Adama Asnyka odbędzie się premiera jego sztuki „Bracia Lerche”. Przedstawienie poprzedzi prelekcya.

„Dzieci ziemi”, dramat Rittnera, który odniósł duży sukces na premierze powtórzony będzie w środę. Staranność wystawienia, piękna gra w pierwszym rzędzie Pełńskiego, Kalinowskiego, Romanówny i Szkułdeńskiego składają się na całość, jaką powinno się zobaczyć. Głębokie ciekawe dzieło Rittnera napewno utrzyma się przez dłuższy czas na afiszu.

II-GA I OSTATNIA SERVA egzotycznego obrazu z cyklu „Jaskinia złota”, dramat salonowo-senzacyjny w 5 aktach p. t.: „Klub Dwunastu” wyświetlany będzie w Marysieńce i Koperniku tylko dziś i jutro 6 bm. Obraz prawdziwie wspaniały roztacza blaski swe na ekranie. Jest to jedna z najosobliwszych historii. Jaka począć się mogła w fantazji ludzkiej. Historia pełna awanturnych przygód, do głębi wstrząsających całym jestestwem widza. Zarazem co za sceneryał! Dźwięki przyrody afrykańskiej nagromadziły się tutaj ku zdumieniu oczu i porwaniu wyobraźni. Do tego zaś przyłącza się jeszcze mistrzowska reżyserya i niezrównana gra artystów, z których każdy kreacyę swą doprowadza do szczytów szlachetnego wyrazu. Nadprogram: Oryginalne zdjęcie z natury „Pogrzeb obrońcy Lwowa śp. generała Iwaszkewicza”.

Św. Mikołaj rozda podarki w Sokole II. w dniu 5 grudnia br. dzieciom o godzinie 5, zaś starszym o godzinie 8 wieczorem.

Z sali koncertowej. Lew Sirota, znany szacownie naszej publiczności pianista, daje jedyny w tym sezonie recital fortepianowy we czwartek 7 bm. Program obejmuje szereg dzieł przeważnie we Lwowie nieznanych. Wykonaniem tego programu znakomity artysta odniósł przed kilku tygodniami we Wiedniu sukces niezwykły. Koncert lwowski rozpocznie się z powodu wyjazdu artysty pociągiem wieczornym, wyjątkowo o godz. 8.

Podrożenie wyrobów tytoniowych. Od 1 września br. jest już trzecia z rzędu podwyżka wyrobów tytoniowych, dająca się dotkliwie odczuwać palaczom. Ceny od 1 grudnia br. tak się przedstawiają: Tytonie w kartonach po 100 gr. kosztują: Kir zamiast 6.000 — 9.000 mk., Ksanti zam. 5.000 — 8.000, najprzedniejszy sultanski zam. 4.000 — 7.000 najprzedniejszy macedoński zam. 3.500 — 6.000 mk. Paczki małe 25 gr.: najorz. turecki zam. 750 1250, przedni turecki zam. 625 — 1.000, gorsze tytonie w małych paczkach kosztują obecnie: średni turecki 875 mk., krasowy 625, przedni fajkowy 400 zwyciężający fajkowy 300.

Nowa cena papierosów za jedną sztukę jest następująca: Slinks 90, Dames 89, Kalfi 80, Kedw 80, Egipskie 75, Klub 50, Sejmowe 50, Prezydent 45, Damskie 45, Farys 35, Emir 35, Pogoń 45, Sport 45, Warszawskie 45, Syrena 30, Wisła 30, Wanda 25 mk.

Cygara za sztukę: Havana 500, Belweder 400, Wawel 360, Brytanica 330, Trabuco 280, Kuba 250, Portorica 200, Zagraniczne 150, Clearillos 120, Verginia 150, Brazyl - Verginia 120 mk.

Ze Stow. Legionistów Polskich. Posiedzenie Zarządu w czwartek 7 bm. o godz. 7 wiecz. Sprawy bardzo ważne — obecność wszystkich konieczna.

(kp) Nagle zgony. Przy ul. Żółkiewskiej 12 zmarł nagle onegdaj wieczorem Kamel Klughoffer. Jak stwierdzon, przyczyną śmierci był udar mózgu. — Na udar serca zmarła nagle wczoraj rano Matrona Starańska, dozorczyń, zam. przy ul. Kordeckiego 12.

W obu wypadkach wyjeżdżała na miejsce karetka Pogotowia ratunkowego, pomoc była jednak bezskuteczna.

(kp) Zuchwała kradzież koni z wozem na ulicy. Na rogu ulicy Janowskiej i Kleparowskiej popełniono wczoraj w biały dzień zuchwałą kradzież. Niejaki Salomon Lewin zostawił na ulicy wóz, zaprzężony w parę koni i poszedł do sklepu zapłacić za owies. Gdy wyszedł, z fury nie zostało już ani śladu. Jakiś zuchwały złodziej, korzystając z chwilowej nieobecności furmana, popędził konie i pojechał.

(kp) Za kradzież błęterki, wartości 7 milionów, na szkole Henryki Kocurowej aresztowano wczoraj Władysława Wydrzyńskiego, który ma więcej podobnych sprawek na sumieniu.

(kp) Z hotelu do kazy. Policya aresztowała wczoraj w hotelu Lazarusa przy ul. Legionów Piotra Witkowskiego, Markusa Tennenhanma i Tekle Oleńsk, podejrzanych o kilkumilionową kradzież na szkole M. Styrcia w Radziwiłłowie.

(kp) W pasażu Mikołascha, który co wieczora koncentruje pod swym szklanym dachem cały ruch flirtowy małanki - bałarski, ku utrudnieniu spokojnych przechodniów, urzędziła policya ubiegłej niedzieli obławę, w czasie której aresztowano przeszło 100 osób. Część aresztowanych wypuszczono po anawdzeniu na wolną stopę, resztę zatrzymano pod zamknięciem.

Biuro Koncertowe M. Tnerka. Czwartek 7 grudnia: Lew Sirota, pianista. 29942

Laferszek złoty z medaillonkiem (namiatka po zmarłej matce) zeubiono 28 bm. w tramwaju E. D. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Administracji Wieku Nowego.

Roznijcie tyko RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka” 23059

NIESZCZĘŚLIWA KOBIETA. Czy wiecie, co znaczy mieć pecha? Upaść na wznak i rozbić sobie nos — powiada francuskie przysłowie. — Brzmi to paradoksalnie, ale doskonale tłumaczy dolę pechowców. Takiego pecha miała działa Marya P., biedna, nieszczęśliwa kobieta, mająca męża sparaliżowanego na utrzymaniu. Wyszędziła na rynek targowy po zakupy, nie zauważyła targując się z przekupką, że ktoś wyciągnął jej z torby pugilares z kwotą 6.000 mk. Biedna kobieta utrzymuje się z ciężkiej pracy. Ta strata, acz nie duża, dla niej jest bardzo dotkliwa. — Prosi więc litościwych ludzi, aby złożyli dla niej tę kwotę. Otwieramy więc składkę na łamach Wieku Nowego dla „NIESZCZĘŚLIWEJ

SIEROTA po urzędniku państwowym, Stanisława OPLUSTIL, od dłuższego czasu chora na oczy i żołądek, kłutka na nogę, bez żadnych środków do życia cierpi głód i nudzę, prosi o ratunek, Żulińskiego 18, II. p. etro/

—00—

12 zapomóg po 200.000 marek pol. dla kształcącej się młodzieży.

Jenerałna Dyrekcya „Chodorów”

Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie we Lwowie, przy ul. Bielewskiego l. 5 podaje do wiadomości, iż w roku szkolnym 1922/23 rozdzielonych będzie 12 zapomóg po 200.000 Mkp. dla kształcącej się młodzieży

1) O zapomogi te ubiegać się mogą synowie i córki (lub sieroty) urzędników państwowych, kształcących się w Zakładach średnich lub wyższych, w pierwszym rzędzie powiatu Bóbreckiego, a następnie miasta Lwowa, czyniący dostateczne postępy w naukach, a których rodzice lub opiekunowie nie posiadają majątku i utrzymują się z pensji lub emerytur.

2) Podania o uzyskanie tych zapomóg, waości należy do dnia 15 grudnia br. w Jenerałnej Dyrekcji Cukrowni Chodorowskiej we Lwowie przy ul. Bielewskiego l. 5, a podać w nich należy:

a) Imię, nazwisko, miejsce i rok urodzenia, religja, narodowość, zakład naukowy (klasa, rok lub kurs) i adres petenta;

b) Imię, nazwisko, stanowisko i miejsce urzędowania ojca;

c) Naznaczyć, czy i ile rodzeństwa petenta uczęszcza do szkół i do których.

Podanie to, z klauzulą, że petent czyni dostateczne postępy w naukach i zasługuje na uwzględnienie, muszą być potwierdzone przez odnośną władzę szkolną.

3) Ci, którym zapomogi zostaną przyznane, otrzymają pisemne uwiadomienie (pod adresem wskazanym), w którym dniu i gdzie zapomogi wypłacane będą.

4) Wszyscy obdarowani w dniu podejmowania zapomogi, złożą własnoręcznie napisano i podpisaną deklaracyę treści następującej:

Zobowiązuję się najpóźniej w trzy lata po uzyskaniu samodzielnego stanowiska, zwrócić w całości równowartość tej zapomogi Towarzystwu Akcyjnemu w Chodorowie. (Zwroty zapomóg przez znaczone są również na wsparcia dla uczących się synów i córek urzędników państwowych w pierwszym rzędzie powiatu Bóbreckiego, a następnie miasta Lwowa).

5) Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Jenerałna Dyrekcya „Chodorów”. Akc. Tow. dla Przem. Cukrowniczego w Chodorowie, Lwów, ul. Bielewskiego l. 5, II. p. 29916.

Smierć cesarskiej kochanki

Na jej rękach skonał dostojny kochanek z urwaniami przez wybuch bomby nogami. — Ona przeżyła go o lat czterdziści.

Ostatni akt, a właściwie epilog dramatu, rozpoczętego nad Nową i związanego zarówno z martyrologią narodu rosyjskiego, jak też i z bohaterstwem słynnych rewolucjonistów rosyjskich, rozegrał się w zeszłym miesiącu w Niciu w willi George, gdzie przed niedawnym czasem zmarła rosyjska księżniczka lwowska

Była to morganatyczna żona cara Aleksandra II. Życie jej było jedną tragedią serca o której nie wolno było w jej otoczeniu ani słowem jednym wspomnieć. Żyła do ostatnich dni odosobniona od świata i towarzystwa.

Od czterdziestu lat nie zdejmowała szaty żałobnej.

Księżniczka Jurewska była najstarszą córką księcia Dolgomskego. Ojciec jej spędzał za wyjątkiem letnich miesięcy w majątku swoim (Tepłowski). W roku 1857 w okolicy, w której położony jest ten majątek, odbywały się manewry wojskowe, a car Aleksander, biorąc udział w manewrach, zamieszkał w pałacu księcia. Księżniczka Katarzyna liczyła wówczas lat 9. Witając cesarskiego gościa wręczyła mu bukiet.

Ojciec jej zbyt hojny w wydatkach, znalazł się w trudnych warunkach materialnych. Car, chcąc zabezpieczyć go przed wierzycielami, oddał majątek jego pod „kuratelę cesarską”

I przyjął opiekę nad nieletnią dziećmi księcia.

Młoda księżniczka znalazła się w Instytucie Szułczyńskim w Piotrogradzie. Doszłszy 17 lat, skończyła wychowanie szkolne i została zamianowaną honorową damą dworu. Car okazywał jej jednak takie względy że szwagierka księżniczki bojąc się skandalu wywiozła ją do Włoch.

W roku 1876 car Aleksander przyjechał do Paryża na wystawę światową. Tam spotkał księżniczkę i przedłużył dla niej swój pobyt w stolicy Francji.

Widywano go z nią codziennie rano w lasu bułońskim, a wieczorem na uroczystościach w Tuileryach. Skłonność cara zmieniła się w namiętność.

Wróciwszy do Rosji zażądał od rodziny księżniczki, by sprowadzono ją do kraju. Rodzina zgodzić się musiała i car był częstym gościem w domu księżniczki. Po kilku odwiedzinach, które poprzedziła z poprzedniego zameldowania u księżniczki, bawiącej w golfacyku letnim —

mówiono publicznie o skandalu dworskim.

Przedwczesna śmierć cesarzowej Maryi przypisywano niewierności cara.

W sześć tygodni po śmierci żony ukazał cesarski zawiadomil o fakcie zaślubin cara z księżniczką, która przyjęła nazwisko Jurewska, należące do rodu Romanowych. Car adoptował dzieci zrodzone przed ślubem. Księżniczka otrzymała krzyż Katarzyny, przyznający tylko wdętkom księżniczkom. W hierarchii dworskiej zajęła pierwsze miejsce — nawet przed cesarzewicówną. Chodziły pogłoski, że car zamierzał ją koronować.

Dnia 13 marca 1881 po śniadaniu car pożegnał się z księżniczką udając się na rewiew pułkownika.

Za chwilę wleśiono go z oberwanymi wybuchem bomby nogami.

W kilka chwil na jej ręku skonał. Księżniczka obcięła swe cudne włosy i złożyła je na trumnice.

Mieszkała jakiś czas potem odosobniona od świata w Paryżu, następnie w Nicei, gdzie zmarła w wieku lat 75.

Niebezpieczny wielbiciel.

(?) Jak bardzo ostrożność nie zawadzi przy zabieraniu znajomości na ulicy, w tramwaju itd. niech posłuży fakt następujący, o którym właśnie donoszą gazety wiedeńskie.

Panna R. córka znanego w Wiedniu lekarza dentystry, spotkała 12 listopada br. na ulicy jakiegoś elegancko ubranego młodego człowieka, który w poprawnej niemiezczyźnie, ale z wyraźnym akcentem angielskim zapytywał o drogę do opery. Panią wskazała kierunek, a on po chwili prosił, czy może ją odprowadzić kawalek drogi. To było pierwsze spotkanie, po którym następowały dalsze umówione już schadzki, zawsze jednak na ulicy w sposób, który „starannie wychowana” panna uważała za „nieuwłaczający”.

Wielbiciel przedstawił się jako słuchacz medycyny, egipcjanin, syn bogatego dostojnika egipskiego.

Egzotyczny wielbiciel został wreszcie zaproszony do domu, gdzie bywał w charakterze starszego się.

Ponieważ okazywał dużo taktu, miał dobre maniery, i ubierał się bez zarzutu, rodzice panią zapraszali go na wspólne zwiedzanie kawiarni, teatru i baru.

Przed tygodniem egzotyczny wielbiciel uprosił rodziców panią, by mógł jej towarzyszyć na koncert.

Państwo R. byli zaproszeni do starej krownej, panią miała sama pójść na koncert, a służąca tylko przyjąć po nią, żeby odprowadzić do domu.

Państwo R. dali swe zezwolenie. Egzotyczny wielbiciel kupił drugi bilet obok biletu swej uwielbianej damy.

Podczas koncertu wielbiciel szepnął damie, że zapomniał chusteczki do nosa.

Panią podała mu swoją torebkę.

Wielbiciel sięgnął po chusteczkę, ale zabrał także klucz od zatrasku.

Po chwili szepnął znów swej damie, że musi odejść na kwadrans, aby się spotkać w hotelu z pewnym arabem. Weźmie auto i zaraz wróci.

Poszedł i wrócił za trzy kwadransy.

Po koncercie odprowadził wielbiciel panią do bramy domu, gdzie mieszkała i pożegnał ją tutaj.

Panią wbiegła po schodach na drugie piętro. Przed drzwiami mieszkanca dopiero zauważyła, że klucza od zatrasku niema. W przypuszczeniu, że go zgubiła, zeszła na dół i tylnymi schodami przez kuchnię, gdzie otworzyła jej służąca, weszła do pokoju. Tutaj czekała na nią druga nie spodzianka.

Mieszkanca było splondrowano. Brakowało około pół mil. kor. w gotówce, klejnotów wartości 3 mil. i kilka cennych drobiazgów.

Gdy w godzinę później wrócili także rodzice i panią opowiedziała, co zauważyła, pierwsze podejrzenie padło na służącą.

Atoli gdy nazajutrz i dni następnych wielbiciel egzotyczny nie pokazał się więcej panią wpadła na myśl, że złodziejem mógł być on właśnie.

Chusteczka, klucz od zatrasku podejrzenia się wzmogły. Zrobiono doniesienie do policji.

Policji udało się odkryć egzotycznego medyka, który okazał się fryzjerszym bez zajęcia. Fryzjerszyk ten ponaciągał już dużo takich panien w sposób o tyle dyskretny, że poszkodowane wolowały przemilczeć o tem. Teraz dopiero urządził się mniej dyskretny i powędrował do aresztu.

Namiętność sportowa Anglików prowadzi do tragedji

Jak użyto żołądka kapłana Keena zamiast piłki nożnej.

Rozumie się, że pożalowania godny ten wypadek był wynikiem tylko szalonego zapału namiętnych, footballowych sportsmenów, jakimi są Angliki.

Należy jednak nęmniej żałować, że punktem (w znaczeniu popularnym), na który skierował się wściekły atak kilkunastu nóg, był żołądek jednego z graczy, niejakiego kap. Keena, członka klubu w Norwood w Londynie, jednego z najwybitniejszych footballistów angielskich.

Kiedy więc rozgrywano ostatnią „golę”, piłka szybowała w stronę Keena, ten zaś chciał ją odbić głową. Niestety piłka przeszła mu nad głową. Tymczasem kilku innych graczy celowało właśnie w upadającą piłkę, którą Keen chciał im sprzątnąć z przed nosa.

P. Keen był człowiekiem dość otyłym i dlatego ruchy jego były mniej zwawo.

Nie zdążył on więc podbić piłki, która upadła, a w którą skierowało się kilkanaście nóg. P. Keen nie zdążył również uciec przed atakiem swych przeciwników i skutek tego był dlań fatalny: cały atak bowiem skupił się na brzuchu gracza w okolicy żołądka. W rezultacie od zadanych ran na żołądku rozcięto Keenowi przeponę, wskutek czego zmarł po kilku godzinach.

Fenomenalne potomstwo 103-letniej staruszki.

Niezwykła płodność Malajczyków.

Na wyspach Sandwich, o słynnej choć niesprawiedliwie wyśmiewanej u nas stolicy Honolulu, zmarła niedawno pewna Malajka w poważnym wieku stu trzech lat.

Liczba ta jednak jest mniej imponująca od ogólnej ilości potomków, która ta urodna i wspaniała przedstawicielka szczepu malajskiego posiada na świecie zostawiła.

Oto pan' ta umierając zęgnęła 40 wnuków, 66 prawnuków i 71 praprawnuków, czyli razem 177 osób gromadkę zgoła pokazną.

Staruszka do dnia swej nieodżałowanej śmierci zachowała zwyczaje młodości i wieku dojrzałości. Popijała ona m'nowicie w dzień szklankę gorącego rumu, chwalać sobie ten pogodny trunk jak świetny środek na apetyt i bezkonkurencyjne lekarstwo na wszelkie dolegliwości i choroby.

Była ona matką piętnastu dzieci. Nieprawdopodobny ten rekord pobila własna jej córka, jedna z piętnastu małżeństw, która za życia swojej matki ofiarowała jej siedmnaście wnucząt.

Wiadomość o tym nębywałym wypadku czy raczej wypadkach powtarzają gazety amerykańskie z wspaniałymi komentarzami, zaznaczając, że Malajka każdego musi natchnąć myślą o potędze rodu ludzkiego i jego niezniszczalności.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i weneryznych
Dr. Michał Salpeter
 ul. Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6
 31452

STENOTYPISTKA

biegła, polsko-niemiecka, ze znajomością książkow-
 ścią kuleckiej, potrzeba na zaraz. Zgłoszenia w li-
 stownie do firmy Stanisław Baran, Akademicka 26.
 31514

do szycia zna-
 nej dobroci
KASZ RZYCKIEG
 Tania — Hurtowo — Deta-
 licznie — Raty. Skład fab-
 ryczny: Warszawa Mar-
 szalkowska 153, telefon
 101—51. Oddziały: Cę-
 stochowa, Kielce, Lublin.
 Zamawiać można listownie.
 Poszukiwani odbiorcy i hur-
 towni i przedstawiciele.
 2994

Maszy ny
 do szycia „Kaspryc” iego-
 Tania — Hurtowo — Deta-
 licznie — Raty. Warszawa
 Marszałkowska 153. 29948

MAJĄTKI na Pomorzu
 i w Poznańskiem,
 jako to: dobra rycerskie,
 folwarki, gospodarstwo
 rolne od 2200 morg., fa-
 bryki, młyny wodne, pa-
 rowe, motorowe, wille,
 interesy przemysłowe, hand-
 lowe, posiada w wielkim wy-
 borze zawsze na sprzedaż:
 F. RTUNA, Sp. z o. p.,
 Centrala: Toruń, Szeroka
 3., t. 33. Biuro wywia-
 dowczo-handlowe. 6875

Chłodzenie!
Masę „Mrozol”
 (z kogutkiem)
 leczą gorączki i za-
 pobiegają odmrązaniu
 skóry kończyn.
 Żądać w aptekach i dro-
 geryjach. 3 502

POSZUKIWANE ZARAZ
3 lub więcej pokoi
 umeblowane lub nie, do użytku na przeciąg kilku
 miesięcy, na bardzo korzystnych warunkach, pod-
 gwarneją opróżnienia. Zgłoszenia w Administracji
 za okazaniem kwitu inserat. Nr. 31496. 31495

H. GUTERMAN
 SYKSTUSKA 1. 14.
Najpraktyczniejsze
Najszybsze
Na wartości nie tracące
Są podarki 31545
ze złota i srebra!!

Ważne dla hoteli, kawiarni,
restauracji i t. p.!
WIESZADŁA STOJĄCE
 w wielkim wyborze poleca
ANTONI HALSKI
 Lwów, Sobieskiego 1. 3.
 31504

PANOWIE kupa najpewniejsze GUMY
 higieniczne po 2400 Mp. za u-
 zycia u S. FEDERA, Lwów, Sykstuska 7. Wysyłka
 na prowincję za poprzed. zapłatą. 31449

ZŁOTE I SREBRNE UPOMINKI

w ol' rzymim wyborze poleca najtaniej
W. Buszek, Lwów, Akademicka 6.
 30658

L. Oja Sapery 1. 28 Składn
 Kółka rolnicz.
„Na Gwiazdkę”
KLINIKA GALANTERYI
 poleca TORBKI, PORTEFELE, PAPIEROŚNI-
 CE, WALIZKI, Teczki, AKTA, SZELKI
 po cenach fabrycznych. — Naprawy skutecznie
 się najsolidniej. 31466

Skład hurt — Romiszewicz 11
 boczna pl. Akademickie o.
Wysyłka na prowincję.
 29875

NACZYNNIA KUCHENNE
 emalowane i aluminiowe, **ŁÓŻKA ŻELAZNE**
 i drewniane; poleca **Marjan KOŚCIUK**
 Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 2 827

KOKS KOWALEK I ODLEWNICZY
 hurtownie i detalicznie sprzedaje
 loco skład. — Zgłoszenia: Ulica
 Murska 57. 31540

ODBUDOWA!

Ważne dla przedsiębiorców budowlanych!
Do sprzedania:
 Maszyna parowa 40 HP, z kotłem parowym 50
 kwm. powierzchni ogrzewalnej, 8 atm. ciśnienia,
 oraz urządzenie do fabrykacji cegieł wapienych,
 praca automatyczna na 12 cegieł, elewatory, młynki,
 dwa kotły do utwrania cegieł po 8 atm. ciśnienia,
 lorki i t. p. — Oferty uprasza się nadsyłać pod
 Nr. 48.181 do Biura ogłoszeń „PAR”, Poznań,
 ul. Fr. Ratajczaka 8. 29914

Wielkie przedsiębiorstwo nafiowe
 poszukuje do natychmiastowego wstąpienia
pierwszorzędnej siły —

Korespondentki

— stenografistki polsko-niemieckiej
 z zupełną znajomością języka francusk.
 Zgłoszenia osob.: Sekretariat, Batorego 26.
 31563

Na Gwiazdkę!!!
Spieszcie, póki zapas starczy!
OBUWIE męskie, damskie i dziecięce, w najnow-
 szych fasonach, najlepszego gatunku, po najtańszych
 cenach poleca Skład Obuwia **MARCELI STARK**,
 Trybunalska 10 (hotel pod 3-ma koronami). 29943

FABRYKA WIN OWOCOWYCH „JABŁOWIN
 BOGUSZAWSKIEGO 9—11 poszukuje

KILKA KOBIET

Pierwszeństwo dla tych, które pracowały w składach
 win lub t. p. Zgłoszenia tamże od 9—10 przedp. 31557

Zdolnego bednarza do napra-
 wy dużych
 beczek od wina poszukuje zaraz firma „Jabł w n”,
 Bogusławski-go 9—11. Zgłoszenia od 9 do 10 rano.
 31558

KUPIĘ MOTOCYKL z bocznym
 wózkiem lub
 bez, od 4 do 9 HP. Zgłoszenia: Rudawski, Nabie-
 laka 8, przed południem. 31562



Nie można taniej!
 tylko za 10.500 Mk.
Zegarek 3. „BLYSKAWICA”
 patent. (nie cylindr.)

wysyłani za zaliczeniem pocztow. po otrzymaniu
 zamówienia (bez zał. czki) elegancki i mocny, ko-
 szonkowy, odkryty męski płaski zegarek systemu
 „Chronometr” z czarnej angielskiej stali, chód
 dzwiczny, na kamieniach „Remontoir”.
 Specjalne urządzenie zabezpiecza sprężynę
 od uszkodzenia. Cena niebywała na krótki czas
 tylko 10.500 marek, dwie sztuki 20.500 Mk., trzy
 sztuki 30.000 Mk. Zegarki Nr. 419 z lepszym ga-
 tunku Mk. 15.850 i 25.000 marek.

NOWOŚĆ ZEGAREK „BLYSKAWICA”
 z samowracającym w nocy cyferblatem, pokazują-
 cym dokładnie czas w ciemności. Eleganckie mo-
 dne nitlowe zegarki szwajcar. dla Panów i Pań
 na rękę ze skórzanym paskiem najnowszych faso-
 nów, chód dzwiczny na kamieniach. Cena tylko
 na krótki czas 17.500 Mk., dwie sztuki 34.500; w
 lepszym gatunku 25.000, 30.000 i 35.000 Mk.
 Zegarki wysyłam wyregulowane z gwarancją
 za dobry chód na trzy lata.
 Koszta przesyłki i opakowanie na rachunek
 kupującego.

Zamówienia adresować:
Przedstawiciel szwajcarskich zegarków
JÓZEF JAKUBOWICZ
 Warszawa, Sienna Nr. 27—30 (dom wł.)
UWAGA: Kupujący nie ryzykuje, jeśli to-
 war się nie podoba, przyjmuję z powrotem i
 zwracam pieniądze.

Mnóstwo listów dziękczynnych otrzymujemy,
 lecz z powodu braku miejsca podajemy poniżej
 tylko niektóre z nich:
 1) W. P. — Zegarek otrzymałem i jestem z nie-
 go zadowolony, dziękuję za niego. Proszę o przy-
 stanie jeszcze jednego takiego samego. Zegarki
 pańskie polecam wszystkim znajomym. — s. Ży-
 wice Leg., L. 16/VIII. 1922 r. Julian Kurtz.
 2) W. P. — Serdecznie dziękuję za przysłanie
 mi zegarka „Błyskawica”. Jestem bardzo zadowo-
 lona, gdyż chodził dobrze. — Marya Kećlenicka,
 p. Zakopane 16/VII. r. 1922.
 3) W. P. — Zegarek z pańskiej firmy otrzy-
 małem i jestem bardzo zadowolony. Zegarek ma
 nadzwyczajny chód. Już dziesięciu kupców mia-
 łem na niego. — Dymitr Szkolnik, urzędn. kolei.
 telegr. Stacja Bobrówka ad Jarostaw, Malopolska.
 27/X. 1922 r. 29905

Magazyn KOLPANA

Lwów, Piekarska 1 B.

Polca jako podarki na św. Mikołaja i G. iazd'ę
 Po co by jedwabne po 6500 M. Lampy wełniane 10.500 M.
 Pończoty i d. coss 3500 M. Lampy jedwabne 25.000 M.
 Rekawiczki imit. d.ńsk e 25J0 „ za graniczne. 29 8

KARPIŃSKIEGO
BALSAM BENGALSKI
ZNIECZULAJĄCY

znajduje ogromne zastosowanie w wyrostkach nowralii, reumatyzmu, artretyzmu. — migreny, bólu zębów itp. — Błacie miejsce nazywa się balsamem i przykrywa następnie watą.

LABORATORYUM CHEM.-FARMACEUT.
TOWARZ. AKC. FR. KARPINSKI
 W WARSZAWIE, UL. ELEKTORALNA 35.
 Główny skład dla Lwowa i Małopolski wsch. w apt. e Dra J. na Pora yńskiego — we Lwowie, plac Bernardyńs i 1. 23911

CZEKOLADA
BALTYK

JEST NAJLEPSZĄ
Wszędzie do nabycia

FUTRA

używane kupuje, przyjmuje w komis. arbujchemi znis, prze-rabia na modne tasony kuśnierz

Władysław Solik
 Lwów, Chorążczyzny 5, II. p. (róg ul. Akademickiej). 19.29

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W dniu 7 grudnia 1922 o godzinie 9-tę odbędzie się licytacja w składach i warsztatach taborowych D. O. K. VI. we Lwowie przy ulicy Janowskiej l. 21 na zużyte następujące przedmioty:

1. Około 4500 kg. szmelcu żelaznego (zużyte podkowy, lancuchy itp.),
2. Około 740 kg. odpadków włókniastych (stare postronki, płachty, karmaki, worki itp.)
3. Około 20.000 kg. szmelcu żelaznego (odpadki ze'azne, obręcze itd).
4. Około 400 kg. odpadków skórzanych.

Przystępujący do licytacji winien złożyć wadium w wysokości 500.000 marek p.

Dowództwo Okregu Korpusu Nr. VI. we Lwowie.

Szef Służby Taborowe'.
 L. 9.657/tab. 29.919

SANKI NARTY, ŁYŻWY, SWETERY ORAZ PRZYBORY DO TYCH-ŻE. SANDOWA CIĘŻARKI, — ROZCIĄGACZE STALOWE — PREŻYNOWE, LATAR I ELEKTR., BATERYE ZAPASOWE POLECA PO CENACH PRZYSTEPNYCH JAKOB ROSENMAN, LWÓW, AKADEMICKA 26 — WŁASNY WARSZTAT — EPARACYJNY. 3 3 6

Oryginal. Francuskie Perfumy

Wody kolońskie i kwiatowe, Mydła, Kremy i Pudry w wielkim wyborze. **LWÓW, HEBORZE poleca — Bogdan-B. bus ewicz** **TMAŃSKA 6.** 29896

Tanie podarki na św. Mikołaja!
Za Mkp. 2.500:

- 1 fl. perfumy
- 1 fl. wod / kolońskiej
- 1 fl. wody do ust
- 1 mydelko toaletowe
- 1 pastę do zębów
- 1 szampon

29931

RAZEM 6 PRZEDMIOTÓW ZA MAREK 2500.
„ALBA” Lwów, Małicka 21 (róg Wałowej)

Ciecz nie motor
 dobry, oszczędny, łatwy do obsługi i taniej obsługi

PERKUN
 o sile od 6 do 60 HP, a nie tandem za ranczną. Dobra hałdowy i techn.

„PILOT” Lwów, Batorska 1. 4. Katowice, ul. Hołtaja 1. 5. 30316

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY firmant do jednego konia. Zgłoszenia oso-biste: Małopolskie Towarzystwo Handlowe EMIEKA — Kopernicka 42 B. Lwów. 31438.

PODRĘCZNA przyjmie Pracownia Sektora, ul. Zyblikiewicza Nr. 12. — 31432

FABRYKA ORZEBIEM i artykułów rogowych KERAS we Lwowie, ul. Lyczakowska 75. poszukuje robotników i robotniczek Robotnicy którzy już w podobnych fabrykach pracowali — mają pierwszeństwo. Zgłosz się w biurze fabryki, ul. Lyczakowska 75, od 9—12 przedpołudniem i 2—5 popołudniem. 29910

POSZUKUJE się służący do wszystkiego, do dwójga osób. Zicłona 48, I. p. do godz. 5-tej. 31393

DZIEWCZYNY do dwójga dzieci, którzy przychodziła od 11—6, poszukują. Zgłaszać się ul. Potockiego 69 II. p., drzwi 12, od 3—5. 31338

POSZUKUJE się intelig. franc. z dobrą refer. do starszych dzieci. — Zgłosz się do Horowitów, ulica Jabłonow-ka 8A: II. piętro 31499

STOLARZ może dostać odpowiednią robotę przy reperatury fortepianów za dobrym wynagrodzeniem. Piaskowa 11. 31331

PRZYJME PANNE z dobrą poleceniami do 2 letniej dziewczynki: najchętniej Niemkę. — Zgłoszają od godz 3—5 pop. Hanaor, Supińskiego 1, II. piętro. 31543

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna. — Cukiernia — ulica Batorskiego 6. 31353

POKOSOWA do zakładu dentystycznego potrzebna. Ulica Kochanowskiego 16. 31352

MŁODY POMOCNIK HANDLOWY dr. atu kolonialnego, ka-tolik: Polak znaleźć posadę w pierwszorzędnym handlu we Lwowie. Oferty pisemne wyczerpujące nadsyłać do Powszechnego Biura ogłoszeń Alojzego Jacobiego, Lwów Zimorowicza 14. 31503

KUCHARKI bopaz z dobrą świadectwami zaraz przywiez Zimorowicza 7; parter ganek na prawo. 31458.

POSZUKUJE izrael. dziewczyny z fachu do trafik — ulica Akademicka 12. 31467

POSZUKUJE zdolną bielizniarkę i miodą panienkę do haftu Orłowska 59; I. piętro drzwi nr. 3. 31473.

PRALNIA Pasaż Hausmana 6 — Prasowaczka zostanie na stałe przyjeta 31483.

KUCHARKI z dobrą świadectwami zaraz poszukuje do 2 osób. Nabielaka 23; parter na prawo. 31487.

UCZEN do praktyki cukierniczej znaleźć umieszczenie — Zgłoszenia Rzeźbiarska 1; pracownia cukiernicza. 31489

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. Nadradca Pfau ulica Bema 23; II. piętro. 31498.

POSZUKUJE się panie do biura Veritas, Lwów — ulica Sobieskiego 28. 31542.

CHELOPCA do biura poszukuje Berenshaut & Luft ulica Krak-ska 9. 31531.

POSŁUGACZKĘ poszukują z poleceniami. — Supińskiego 8 II. p. na lewo od 3—5. 31536.

FABRYKA OBUWIA „IBIS” Lwów, Piekarska 10 poszu-kuje rutynowanych maszynistek. 31538

SKLEPOWA rutynowana zostanie zaraz przyjeta do sklepu według Ludwika Kuczyńskiego Orłowska 69. 31539

PANNA, rutynowana sista biurowa pisząca biegle na maszynie zostanie przyjeta. Biuro Gilmowa Atlas Kilińskiego 3. 29829.

DROGUERYA I. Sapiehy 71 poszukuje do praktyki ucznia z ukończoną 4 klasą gimnazjalną lub realną. 31535

SALON MÓD Bodekówny: Lyczakowska 13 poszukuje panien zdolniejszych w modajstwie. 31556

SŁUŻĄCA do młodego małżeństwa poszukiwana. Zgłoszenie magazynu obuwia Reuticza plac Krakowski 20; I. piętro. 31561

ROZMAIT3

POŁOŻNA POLECA SIĘ PANIOM UOD DYSKRECYA 4 LEONA SAPIEHY 61 — PARTER. 31519

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecyą. Orłowska 49; I. piętro. 31517

KTO POŻYCZY do interesu sto tysięcy Mk. zaraz na 10 dni dam procenta 10.000 Mk. — Zgłoszenia listowne do Adm. Wieku pod 10.000. 31456.

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad; ulica Dwernickiego 30; drzwi 2. 31455

AKUSZERKA przyjmuje zamówienie; udziela porad pod dyskrecyą M. Tkacz Bartosza Głowackiego 11A. 30527

ZAWIADAMIAM; że dotychczasowy stanek paporu; przy-borów szkolnych; obrazów, ram i galanterii rozszerzy-tam na DOM KOMISOWY — biuro w komis wszelkie rzecz codziennego użytku; urządzenia mieszkań biurowej garderobe; dzieła sztuki; starożytności etc. O liczn. odwiedzin uprasza Karolina HAWRANEK; Lwów, Rutow-skiego 10 obok kosciola OO. Jezuitów. 31020

600 LITRÓW dziennie mleka świeżego, pełnego, potrzebuje Zarząd Państwowego Szpitala Powszechnego we Lwo-wie. Dostawa koleja nie wyklucza. Szpital posiada bank; na mleko. Oferty przyjmuje Zarząd Szpitala. 20901

KTO W ROKU 1916 do 10. czerwca był z I. bryg. 5 p. v. 4 komp Legionów nad Stochodem — raczy podać swój adres celem możliwego porozumienia się ze mią w spra-wie zaginionego syna. Zgłoszenia pod OJCIEC do Adm. Wieku Nowego. 31400

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia i udziela PORAD pod dyskrecyą. B. D. JÓZEFATA 3, parter. 31394

SKRADZONE dokumenty wojskowe na nazwisko MACOJA MARYAN, wydane przez P. K. U. Lwów — unicważnia się. — 31429

OMINA CISÓW poczta Bolechów odda pod eksploatacyę oleju skalnego tysiąc morgów terenu. Oferty wnosć do 20 grudnia 1922. Urząd gminny Cisowa. 31462.

STO TYSIĘCY i więcej ofiarują za wyrobienie mi posiadę biurową; pod ZARAZ Adm. Wiek. 31474.

POSZUKUJE do domu do szycia bieżący i ubierów dla dzieci z całym utrzymaniem według umowy na kilka tygodni. Wiadomość: Potockiego 103, dozorca. 31461.

POSZUKUJE SIĘ do wypożyczenia pianino lub fortepian — podać warunki pod FORTEPIAN do Adm. Wiek. 31490

KRAWATKI przerabia, robi nowe Pracownia krawatek Grodzickich 6; pierwsze piętro. 29932.

CUKIERNIA kompletna do wydzierżawienia ewentualnie do sprzedania. Sapiehy 46; parter na lewo między godz. 6-8 31532

PRACOWNIA sukien wykonuje elegancko suknie balowe — przyjmie wszelkie przeróbki. Kontkova dziecinnia ulica M kołaja 18; I. p. szklane drzwi, główne schody. 31560.

NAUKA

KURSA MATURYZYCZNE GIMNAZJALNE
ECOLE REFORME — ul. Pańska 14
310

NOWE KURSA języków obcych, stenografii i pisania na maszynach od 15. grudnia. Ecole Reforme, ul. Pańska 14. 31405

UCZEŃ wyższego gimnazjum pragnie udzielać lekcji uczniowi z kl. I. lub II. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod INSTRUKTOR. 31530.

RUTYNOWANY Instruktor; uczeń VIII. kl. gimn. poszukuje zaraz lekcji. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod RUTYNOWANY. 31589

AKADEMIK poszukuje lekcji z zakresu szkół średnich — specjalnie przygotowuje z fizyki. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod AKADEMIK. 3160

POSAD POSZUKUJĄ.

ABSOLWENTKA gimn., poszukuje posady towarzyskiej — ewentualnie sekretarki do zamożnej rodziny na ws. — Zgłoszenia pod FORTUNA do Adm. Wiek. 31418

INTELIGENTNA PANNA (seminarzystka) poszukuje posady do dzieci od zaraz ewentualnie od 15. grudnia. Łaskawe zgłoszenia pod PRACA do Adm. Wiek. 31395

MŁODA osoba, znająca się na gospodarstwie domowym — poszukuje posady najchętniej samodzielnie. Wiadomość: ul. Trauguta Nr. 23, KUCHARSKA. 31391

KONCYPIENT ADWOKACKI dłuższa praktyka prowincjonalna; zmieni posadę — może samodzielnie prowadzić kancelaryę. Listy pod PRAKTYKA PROWINCYONALNA Biuro dzienników Sokolowskiego, Lwów, Jagiellońska 7 31528.

PANNA pisząca na maszynie po polsku i niemiecku z dokłądną znajomością buchalterii poszukuje inkasobądź biurowego zajęcia Płaca obojętna. — Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod PRAKTYKA. 31523.

DOBRY POLECONY pomocnik buchalterii poszukuje od powiedzian zalecia w Lwowie lub na prowincji Adm. Wiek. pod NATYCHMIAST. 31529

OSOBĄ MŁODĄ inteligentną która prowadziła własną restauracyę poszukuje posady w tym zawołaniu Zgłoszenia do Adm. Wiek. Now. pod WSPÓLNA PRACA. 31535

MAM kurs rach. podługowy, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod F. J. do Adm. Wiek. 31507

MAŁEŃSTWA

PANI: Marynowa; M. Drozd.; M. Now. małą listy na pocztę. 31480.

POLKA nauczycielka na rzęd chłopski z braku możliwości pragnie poznać męzczyznę w celu małżeństwa. Rzecz traktuje poważnie. Zgłoszenia Adm. Wiek. pod NIE ZAWIEDZIONY. 31497.

PANNA lat 29 posiadająca mieszkanie wraz z urządzeniem widwie żamaż za mężczynie inteligentnego na wyższym stanowisku. Rzecz traktuje serwo Fotografia pożądana; Zgłoszenia pod INTELIGENCJA do Adm. Wiek. 30811.

UNIEWAŻNIAM akradzione mi dokumenta wojskowe wydane przez P. K. U. Jarosław — starszy szeregowiec Jan Hass. 31470

SKRADZONE dnia 23 listopada br. dokumenty i papiery osobiste na nazwisko Mieczysław Franta unieważniam 31476.

ZGUBIONO 2 grudnia 1922 dokument zwolnienia kpr. Skubickiego Alojzego wydane przez B. Z. 42 pp. w Bielym stoku, który unieważniam. 31491.

SUKA RUDA angielskiej rasy, duża, do odebrania przy ulicy Sokola I. 7; II. piętro. 31514.

PRZECHODZĄC w poniedziałek o 12 godz. ul Krakowska Rybaków i Ruską zgubiam torebkę. Proszę tylko o zwrot legitymacyi do Administracyi Wiek. Nowego. 31546.

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJEMY stajni na dwa konie wraz z wozownią — w okolicy Sapiehy — Kopernika — Sykstuskiej lub gdzieindziej Zgłoszenia: Małopolskie Towarz. Handlowe EMTEKA, Lwów, Kopernika 42 B. 31437

TYLKO POJEZDZAJĄCEMU bardzo zamożnemu Panu ed. nalem eleganckiej pokój. KOMFORT Adm. Wiek. Now. 31334

POSZUKUJE o ile możliwości w bliskosci kliniki położni. czel jeden lub dwa pokoje z kuchnią. Zgłoszenia proszę do Adm. Wiek. pod DRZEWO. 31512

MŁODE MAŁEŃSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania za obok. Łaskawe zgłoszenia u dozorkcy ulica Zietna I. 1; parter. 31522.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią bez mebli okolica Potockiego: Listonada lub Leona Sapiehy w porządnej kamienicy Wawelski wedle umowy. Listy pod „M.“ Biuro Oświaty Sokolowskiej, Jagiellońska 7. 31526.

LOKAL w podwórzu nadający się na Magazyn lub małą fabryczkę w śródmieściu do wynajęcia. — Wiadomość pod L. K. Adm. Wiek. — 31533.

POKOJ PRÓŻNY boczna Listonada dla małżeństwa do wynajęcia — Marczyński, Wałowa 2. 31537.

MEDYK poszukuje pokoju umeblowanego z onalem, obeluga pierwszem śniadaniem i osobnem wejściem. — Zgłoszenia pod 60 000. 31471.

PANI profesorce lub profesorowi, która uczy w żeńskim gimnazjum realnem odnajmę pokój. Kubasewicza 9 — I. piętro — Wczernan. 31479.

ZA WYNAJECIE pokoju i kuchni dam wielką pożyczkę — pośrednictwo wżądane między na czasie Łaskawe zgłoszenia do Administracyi Wiek. pod POŻYCZKA. 31547.

POKOJ z komfortem wydatnie tylko doleżającemu właścicielowi lub dzierżawcy domu albo przemysłowcowi — należycie na prowincji. Zgłoszenia WYOODA, Biuro dzienników Brlicka, Kościuszki 2. 31589

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIJ maszynę do szycia nawet i gromię — Jan Mikul Janówka 5 Wystarczy korespondentką zawiadomić i podać stan jakoteż cenę maszyn. 30748

3 PARCELE słoneczne przy tramwaju kanale; kablu; woda ciepła; sprzedam razem lub oddzielnie po 2 i pół miliona Wiadomość: Pólna 74; właściciel. 31366

MARCI ZAPANICZNI zlotowy; zanasy kupiłe stale Eug. A. SZCZERBAN pl. Wronowska 10. 31049

FORTEPIAN „Durr“ czarny krótki krzyżowy z angielską mechaniką sprzedam. Lyczakowska 57; I. p. oficyny — Bazylewicz. 31373

FORTEPIAN do wanki sprzedam. — ulica Kaspra Boczkow skiego 6 — parter. 31361

SPRZEDAM świtke Joannowa, Kętrzyńskiego 20, II. p. — od 1-6 popołudniu. 31423

ZARFKAWEK z lisów wiebieskich do sprzedania, Wiadomość: Dozorcowca, Zdrowie 12, od 2-4.tel. 31431

FUTRO męskie, norki, sprzedam. Lenartowicza Nr. 5 — I. piatno, drzwi Nr. 4. 31398

MOTOR benzynowy 10 HP. używany, sprzeda Kunz — Lwów, Sapiehy 57. 31401

SPRZEDAM futro męskie, skanki, Gofaba 7, II. piętro — na prawo. — 31397

UŻYWANI sarpone lewy, precyzya złote srebro, klejnoty perły; kupiłe wyplacając najwyższą wartość. — Strauch lubiler, Lwów, Legionów 29. 31485.

JADALNIA i sypialnia do sprzedania; Matwifowski — ulica Chorążczyzna 29; parter. 31505

TANIO dobrze przerabja otumny; materace — Zofii 15 — w podwórzu. 31508

MAM KAMIENICE do sprzedania; II. piętr. z komnatami przy ul. Leona Sapiehy z powodu wyjazdu tano do sprzedania. Wiadomość ul. Strzeczka 3; Seibel. 31468

SPRZEDAM męski zielony płaszcz; kurtkę skórzaną ubiwa Dwerwickiego 11A, drzwi 7. 31475.

KUPIE: lampę natową wiszącą; sztylpy skórzane czarno szablę oficerską i browning lub Stayer. Zgłoszenia do Adm. z podaniem ceny pod LAMPA. 31477

DO SPRZEDANIA dwa łózka z wkładami — ulica Wolność I. 12; I. p. przez ganek. 31461

MASZYNA do kralania szybek z podstawką do sprzedania Wiadomość Orłowska 57 od 2-4 u p. Kapucińska. 31482.

SPRZEDAM 1/3 wiekszej kamienicy, wolne mieszkanie — wnetki ogród za 6 i pół milionem. — Krzywczyńska 5A — Lejammowicz. 31469

KUPIE marmlicera Schönanera kajib 6. Oferty tano ce. na: para obelżenia) pod St. R. 212 do Reklamy Praso. woi: Chorążczyzna 7. 31492

SYPIALNIE laskonawa polturowana bardzo ładna sprzedam Szczuplakiewicz ulica Szpitalna 52. 31495

PRAKTYCZNE PODARKI: pościel, dywaniki dekoracyjne — poleca najtaniej Kazimierz Skibicki, Lwów, Kopernika 6 zapraszaj handlu p. Skowrona. 29930.

KASA PANCERNA Nr. 3 wyrób niemiecki do sprzedania. — Cena 660.000 marek. Sobieskiego 3, zegarmistrza B. Idner. 30805

NOGI pod maszyną do szycia sprzedam. Sapiehy 9; drugie piętro na lewo. 31519.

HAMBRESKE Cal 8 naprzędniejczego gatunku: kilka pl. stoletów repartierowych systemu Mauser. Stawer Gaspar zaraz sprzedam. Zgłoszenia od godz. 12-2 Biedulch 7 — lewy parter. 31521

KASZ ZPLAZNA 2.kę sprzedam Wiadomość Biuro dzienników Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 31526.

200 PUR NAWOZU kołaskiego tano do odstąpienia. Wiadomość przez grzeźnicę od 7-8 wleczorom ulica Potockiego 6; I. p. Fedusiewiczowa. 31534.

FORTEPIAN Durr krótki czarny: wielki obraz obok: wędz n'ale rogi sprzedam. Plac Bilezewskiego 3; drzwi 14 31500.

SPRZEDAM SYPIALNIE: garnitur sełonowy ulica Mak. ckiego 4; parter prawy. 31501.

JASNA wieświecka sypialnia do sprzedania ulica Szade. elch 5; oglądać można 2-3 pop. 31541

FORTEPIAN krzyżowy Bösendorfera wywożowy. Instrymenta niemieckie; maszynę piegarńską sprzedam — D. Nowy. skl. Zimorowicza 6. 31502.

SPRZEDAM grobowiec: cmentarz Lyczakowski; pierwsze pole. Wiadomość Sapiehy 28 Biuro między 10-4 i 4-8. 31510.

SPRZEDAM konsolę z lustrem sztywne na fortepian oraz wypożycze fortepian prywatnie, Kopernika 7; I. piętro. 31459

TOKARNI! pocjagowa: egzalterkę małą lub średnią wielkości kupię — Zgłoszenia z opisem i podaniem ceny do zakładu elektrotechnicznego ul. Legionów 3; I. piętro. 31491

SANKI SPORTOWE sprzedam; Piekarska 61; lewy parter. 31463

PIANINO lub fortepian kupię. Zgłoszenia: Sykstuska 10 — parter prawy. 31544

KUCHNIA żelazna duża do sprzedania. Dwerwickiego 11 31469

SPRZEDAM sukienę prawo nowa. Oglądać 9.00 rano Da. magalawiczów 2; I. p. 31484.

SYPIALNIA do sprzedania; Kopernika 60; Jasna 31488. 2 OTOMANY kryte szarą dyma okazywne do sprzedania — Dwerwickiego 7; pracownia stolarska. 31473.

NUT NOWYCH wysprzedaż 120-250 marek Okazywne 24; I. piętro. 31518

FORTEPIAN krótki w dobrym stanie okazjowo sprzedam — Długosza 20 przez podwórze. 31516

SANIE wyjazdowe lekkie sprzedam zaraz. Lyczaków 143 31518.

FORTEPIAN Schweitzofera, krótki, krzyżowy, w pancos. nej plucie na agrafach pierwszel klasy, sprzedam. Moż. lwa zamiana na pianino lub fortepian gorczy z dopłatą. Ul. Kopernika 26, parter, oficyny, ganekiem, ostatnie drzwi. 31418

CYTRE koncertowa Jobeta Kirchnera lub Innej zagranic. nej marki, tylko w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia pod JOBST do Adm. Wiek. 31337

MASZYNA do szycia Singera nożną okazjowo sprzedam — Pasterski, Pełczyńska 7. 31359

2 PUTRA podróżne z wilków rasyjskich do sprzedania w magazynie pana Wróbla, Halicka 20; I. p. 31378

SPRZEDAM sypialnię jasną — Teresy 32; parter, Nowo. 31484

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM tymczasowo zaświadczenie demobilizacyjne dowództwa 19 pułku piechoty w Lwowie zrubiona 16 listopada — Kowal Józef, Karzanówka pow. Skalat. 31527

Generalne zastępstwo uprzyw. Krajowej Fabryki LIKIERÓW, ROZOLISÓW I RUMU ALFREDA Hr. POTOCKIEGO w Łańcucie

Jakoż **HANDEL KOLONIALNY I POKÓJ DO ŚNIADAŃ**
zostaje otwarte dnia 5-go b. m. przy ul. Kochanowskiego 3. (dawniej J. Fried)
Towary dobrowolnej jakości. Jako specjalność firma poleca: Nektar Łańcucki, likier wa-
niliowy, kawowy, Orange i śliwowiec. — Sprzedaż hurtowna i detaliczna. — — — 20947

Tylko praktyczne podarki na św. Mikołaj i Gwiazdkę

jak: kapelusze męskie, bieliznę, krawaty, rękawiczki, portfele, torebki damskie „Autolak”,
perfumerje, galanterje i wszelkie przybory toaletowe — poleca 31554
GUSTAW ZWERDLING, Lwów, Legionów 39.

Źródło taniości! Firma J. M. GROSS, Lwów, Flekarska 5.
poleca pończochy damskie i dziecięce, skarpetki, krawaty, grzebienie, chusteczki, szoki, meszety fil-
cowe od 1250 Mk. Śniegowce sukienne oraz mydła toaletowe po cenach konkurencyjnych. 31531

UŁGA dla PT. Publiczności i Kupców Dzielnicy VI. Odnowiony Skład Cukrów i Czekolady

pod firmą 31447
I. B. RAUCH, Lwów, Leona Sapiehy 17
sprzedaje wszelkie towary hurtownie i detalicznie po konkurencyjnych cenach.
Poleca wielki wybór podarunków na św. Mikołaja i ozdoby na drzewka

Do 6 b. m. (św. Mikołaja)

sprzedajemy dla reklamy czysto
wełniane jumpery haczk. po Mk. 13-500
Münzer i Frisch, Killińskiego 1 (naprz. kaw. wiod.) 31548



Żadacie
wszędzie wyrobów

D. OETKERA

ZASTĘPSTWO
I SKŁAD GŁÓWNY
PL. KRAUSE, Lwów
Skarbkowska 35. 31552

Ważne Zgromadzenie PIERWSZEGO CHRZESC. ZWIĄZKU

SZEWCÓW
we Lwowie odbędzie się w niedzielę
dnia 17. grudnia br. o godzinie 10. rano w
Korporacji przy ulicy S arbkowskiej L. 16.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zagajenie,
- 2) Reorganizacja Stowarzyszenia,
- 3) Wnioski i interpelacje członków.

Zaprasza się członków Stow. oraz wszy-
stkich majstrów szewskich.

Stanisław Sliwiński **Michał Warniecki**
dyrektor prezes Rad. nadz. rez.

Stój! Dokąd idziesz?

Spieszę do fi my **Malwina Immerglück**
LWÓW — JAGIELLOŃSKA 17
tóra poleca po cenach konkurencyjnych ja-
ko najgustowniejszy **podarunek na**
Gwiazdkę gramofony, płyty najnowsz-
zujęć, skrzypce, mandoliny etc. etc. 31553

PLASZCZE

damskie, panięskie i dziec.
w wielkim wyborze z v. lour od 35.000
Mkp. lub ze sukna od Mp. 60.000
z najlepszych materyl w wielkim wyborze
w znanym z taniości magazynie
SOKAŁA, pl. Krakowski 29
naprzeciw Bazaru miejskiego. Baczność na
firmę i numer domu. — Potaniało o 30%.
31550

Panów dobrze ustosun- kowanych — i ruchliwych

na przedstawicieli lokalnych poszukujemy. Zajęcie
nie wymaga fachowych wiadomości, gdyż laików po-
uczmy i wprowadzimy. — Waunek: Nieskazitelna
przeszłość i uregulowane stosunki materialne. Wy-
czerpujące zgłoszenia wnieść do Towarzystwa u-
bezpieczeń „Przezorność“ Lwów, Sienkiewicza 2.
31493

KILIMKARKI

zdolne, dobrze płatne, po 7.000 Mk. za
m² — potrzebne zaraz. Zgłoszenia między 4—5 po
południu, ulica Zimorowicza 14, II. n. 31472

NA MIKOŁAJA PRAKTYCZNE PODARKI DLA PAN i GWIAZDKĘ!!

po niebywale niskich cenach w znanym z niebywale taniości hurtownym
i detalicznym **MAGAZYNIE STROJÓW DAMSKICH**

H. L. GRÜNSTEIN, LWÓW, SZPITALNA 6

NAPRZECIW DOMU TO-
WAROWEGO i BIURA
KOLEJOWEGO „ORBIS“

Całobite PT. Panie! Przed świętami, gdzie wydatki są tak olbrzymie, nie dajcie się w błąd wprowadzać przez znaną kałdemu brutalną i oszukań-
czą firmę..... która także w niedzielę oglądać swoje wystawy, podając kłamliwe ceny a w rzeczywistości sprzedaje o 40%
drożej niż my. We własnym interesie proszę przyjść i oglądać nasz towar co do jakości i nadzwycz. taniości.